

Pod tym hasłem rozpoczynamy druk cyklu artykułów i reportaży poświęconych inicjatywom ludzi i środowisk, działających na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, zawartego w uchwałach VI Zjazdu PZPR i Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu. Dzisiaj na str. 3 pozycja pierwsza pt. „Lubonia romans z chemią”.

Min. M. S. Aulaki przybył do Polski

9 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Mohamed Saleh Aulaki. Na lotnisku Okęcie gościa powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Tego samego dnia min. Aulaki wraz z towarzyszącymi osobami złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec opasany szarfą na barwach narodowych swego kraju.

W godzinach popołudniowych gość jemeński złożył wizytę min. S. Olszowskiemu.

PAP

SAPPORO

Bez sukcesów

Nie wiedzie się reprezentantom Polski na XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. Wczoraj odbyły się konkurencje, z którymi wiązaliśmy spore nadzieje. Niestety nasi biathloniści, biegaczkę i Andrzeja Bachledę nie wypadli najlepiej. A oto relacje z olimpijskiej areny:

- 5 KM KOBIET**
- 44 biegaczki stanęły na starcie 5 km. Po wtorkowej śnieżycy w Sapporo panuje piękna, słoneczna pogoda. Warunki na trasie były doskonałe. Od pierwszego kilometra rozgorzała zacięta rywalizacja między zawodniczkami Związku Radzieckiego i Finlandii. Bieg na 5 km potwierdził jeszcze raz aktualny układ światowej czołówki w naciągach kobiecym. Zdecydowanie prowadziła reprezentantka Związku Radzieckiego. Wy starczy powiedzieć, że w pierwszej dziesiątce znalazły się zawodniczki ZSRR.
- Wyniki biegu kobiet na 5 km:
- | | |
|----------------------------|----------|
| 1. G. Kulakowa (ZSRR) | 17.30,50 |
| 2. M. Kajosmaa (Finlandia) | 17.35,50 |
| 3. H. Sikolova (CSRS) | 17.37,32 |
| 4. A. Oliunina (ZSRR) | 17.47,40 |
| 5. H. Kuntola (Finlandia) | 17.51,67 |
| 6. L. Muchaczewa (ZSRR) | 17.52,08 |
| 7. B. Lammela (Norw.) | 17.56,79 |
| 8. A. Dahl (Norwegia) | 17.57,49 |
| 9. H. Takalo (Finlandia) | 17.58,39 |
| 10. N. Fiedorowa (ZSRR) | 17.58,62 |
| 11. W. BUDNY | 17.58,74 |
| 12. J. CHROMIK | 17.59,41 |
| 13. W. MAJERCZYK | 17.59,55 |
| 14. A. DURAJ | 18.13,43 |

BIATHLON

Norwegowie zdobyli w środę pierwszy złoty medal na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. 35-letni policjant z Trondheim Magnar Solberg został mistrzem olimpijskim w biathlonie. Obronił on tytuł wywalczony przed czterema laty w Grenoble.

Indywidualny bieg biathlonowy na dystansie 20 km odbył się w środę rano. Odwołana dnia poprzedniego z powodu śnieżycy konkurencja, rozegrana została przy pięknej, słonecznej pogodzie. Temperatura minus 3 st., widoczność na strzelniczy doskonała.

W pierwszej dziesiątce po dwóch reprezentantów miały Norwegia, ZSRR i Finlandia. Kraje te walczyły o medale w sztafecie biathlonowej, która została rozegrana 11 bm. Do walki o

10 bm. od zachodu Polska będzie się dostawała pod wpływem zatorów. Przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, na zachodzie i południowym zachodzie miejscami opady deszczu lub mżawki, mglisto. Temp. maks. od 0 st. do plus 6 st. Wiatry słabe z kierunków południowych i południowo-wschodnich.

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Wkraczamy w najważniejszy etap kampanii wyborczej do Sejmu

9 bm. odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC Edward Gierek, obejmował:

1. zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL,
2. informację o trybie prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego,
3. informację o obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego.

Otwierając obrady Edward Gierek podkreślił, że obecnie wkraczamy w najważniejszy i najbardziej angażujący siły naszej partii etap kampanii wyborczej do Sejmu. Wkraczamy w etap, który umożliwia

dotarcie do założeniom naszego programu, uchwalonego na VI Zjeździe do najszerszych rzesz ludzi pracy, co powinno przynieść w efekcie utrzymanie i pogłębienie klimatu aktywności społecznej i produkcyjnej.

E. Gierek stwierdził, że na obecnym posiedzeniu Komitet Centralny wypowie się w sprawie kandydatów na posłów z ramienia PZPR. Będzie to dodatkowym podkreśleniem rangi Sejmu i znaczenia działalności posłów — członków PZPR w realizacji polityki naszej partii, zarówno na forum parlamentu, jak i wśród wyborców.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch przedstawił w obszernym wystąpieniu zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. (Omówienie nie zamieszczamy na str. 2).

W kolejnym punkcie obrad informację o trybie prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak. (Omówienie drukujemy na str. 2).

W ostatnim punkcie porządku dziennego — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Józef Tejchma przedłożył uczestnikom plenum informację o obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego, które odbyły się ostatnio w Pradze.

Po tej informacji rozpoczęła się dyskusja, w której wystąpili:

Jerzy Kuberski — z-ca członka KC, sekretarz KW PZPR w Warszawie, Jerzy Zasada — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jan Leś — członek KC, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, Józef Nowotny — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina, Ryszard Jendryczek — członek KC, słusarz z Fabryki Sprężu Rolniczego w Strzelcach Opolskich, Lechosław Gruszczyński — członek KC, dyrektor Zakładu Energetycznego Okręgu Zachodniego w Poznaniu, Stanisław Kujda — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, Stanisław Szkraba — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Maria Milczarek — zastępca członka KC, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet, Franciszek Tekliński — zastępca członka KC, sekretarz WKW PZPR, Mieczysław Hebd — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Kazimierz Kąkol — zastępca członka KC, redaktor naczelny czasopisma „Prawo i Życie”, Aleksander Gertz — członek KC, palacz kotłowy Inowrocławskich Zakładów Sódowych, Józef Pacer — członek KC, szlifler-brygadzieta Stoczn. Gdańskiej im. Lenina.

- SLALOM GIGANT MĘŻCZYZN**
- W środę rano rozegrany został pierwszy przejazd slalomu giganta mężczyzn. Wyniki były dość nieoczekiwane. Na trudnej technicznie trasie, na stokach Teine, najlepszy czas uzyskał 20-letni Norweg Erik Haaker.
- Mistrz Norwegii, Erik Haaker zdemontował świetną formę. Trasę długości 1,075 m (różnica poziomów 402 metry) pokonał w stylu, który zyskał mu pełne uznanie fachowców. Na trasie były 63 bramki, ustawione przez trenera ekipy Szwecji, Włocha Ermanno Noglera. Temperatura wynosiła 6 stopni, śnieg — dość twardy.
- Wyniki pierwszego przejazdu slalomu-giganta mężczyzn:
- | | |
|-------------------------------|---------|
| 1. E. Haaker (Norwegia) | 1.31,70 |
| 2. A. Hagn (NRF) | 1.31,78 |
| 3. G. Thoeni (Włochy) | 1.32,19 |
| 4. D. Zwilling (Austria) | 1.32,34 |
| 5. R. Tritscher (Austria) | 1.32,51 |
| 6. Ch. Neureuther (NRF) | 1.33,24 |
| 7. A. Roesti (Szwajcaria) | 1.33,27 |
| 8. R. Rossat-Mignod (Francja) | 1.33,28 |
| 9. A. Penz (Francja) | 1.33,36 |
| 10. E. Bruggmann (Szwajcaria) | 1.33,43 |
| 11. A. BACHLEDA | 1.34,40 |

Dzień protestu w Ulsterze

Sroda była w Irlandii Północnej dniem protestu sił demokratycznych i liberalnych przeciw metodom sprawowania władzy w tej prowincji brytyjskiej. Akcja protestacyjna zorganizowana została dla podkreślenia, że upłynęło już 6 miesięcy od wprowadzenia w Ulsterze ustawodawstwa wyjątkowego, umożliwiającego władzom internowanie bez wyroku sądowego. Miała ona na ogół spokojny przebieg i polegała na zakłócaniu życia gospodarczego i publicznego. Nastąpiła blokada niektórych dróg publicznych, przerwanie komunikacji telefonicznej oraz bojkotowano działalność różnych placówek i instytucji publicznych. (PAP)

Na zakończenie obrad Komitet Centralny przyjął jednomyślnie przedstawione przez z-cę członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stanisława Kanię, w imieniu Komisji Uchwał wyłonionej przez III Plenum KC, dwie uchwały.

Uchwała podjęta w związku z wyborami do Sejmu PRL brzmi:

„Komitet Centralny PZPR zatwierdza przedstawioną przez Biuro Polityczne listę kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na posłów do Sejmu



PRL VI kadencji i upoważnia Biuro Polityczne do zgłoszenia kandydatów PZPR na listy wyborcze Frontu Jedności Narodu.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że kampania przedwyborcza i powszechny udział obywateli w wyborach do Sejmu będą stanowiły doniosłą, ogólnonarodową akceptację dla społeczno-gospodarczego programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, zawartego w uchwale VI Zjazdu i przyczynią się do wywołania wszystkich sił narodu na rzecz jego pełnej realizacji, że wyłoniony w wyborach 19 marca 1972 roku Sejm PRL VI kadencji dobrze spełni swój obowiązek.

Komitet Centralny zobowiązuje członków partii do aktywnego udziału w kampanii przedwyborczej i wyraża przekonanie, że w łonieniu w toku szerokiej konsultacji kandydatów naszej partii wraz z kandydatami ZSL, SD oraz z bezpartyjnymi — zgłoszeni na wspólnych listach Frontu Jedności Narodu, uzyskają w dniu wyborów powszechne poparcie”.

Uchwała w sprawie narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego głosi:

„Komitet Centralny PZPR przy

Dokończenie na str. 2

H. Wehner na Wybrzeżu

9 bm. w Trójmieście przebywał przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w zachodniemieckim Bundestagu — Herbert Wehner. W godzinach porannych zawiadził o Stocznim im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Następnie H. Wehner odwiedził Gdańsk, m. in. zabytkową „Starówkę”.

Wiosenne ferie szkolne

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — tegoroczne ferie wiosenne dla młodzieży szkolnej trwać będą od 30 marca do 4 kwietnia włącznie.

Telefon Pekin — Hongkong

Hongkong będzie miał od czwartku stałe połączenie telefoniczne ze stolicą Chin. Pekin będzie trzecim chińskim miastem — po Szanghaju i Kantonie — utrzymanym stałą łącznością telefoniczną z tą brytyjską kolonią.

S. Mikulski w Belgradzie

Od kilkunastu tygodni telewizja jugosłowiańska nadaje polski serial „Stawka większa niż życie”, który zyskał wielkie uznanie widzów jugosłowiańskich. Wczoraj szła prasa belgradzka wiele uwagi poświęca przyjazdowi do Jugosławii odwoływanego kpt. Kłosa, Sta

Debata ratyfikacyjna w Bundesracie

Zgodnie z przewidywaniami, plenarne posiedzenie Bundesratu zakończyło się w środę przyjęciem — stosunkiem 21 głosów do 20 — wniosku pięciu krajów zachodniemieckich rządzonych przez CDU/CSU o wniesieniu zastrzeżeń politycznych i prawnych wobec układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

W posiedzeniu z ramienia rządu wzięli udział: kanclerz Willy Brandt oraz minister spraw zagranicznych, Walter Scheel.

Kanclerz podkreślił w swoim przemówieniu, że układy z Moskwy i Warszawy nie tylko nie osłabiają pozycji NRF, lecz ją wzmacniają. Ratyfikacja układów stwarza warunki dla porozumienia z NRD i uregulowania problemu Berli-

na Zachodniego. Zdaniem Brandta, układy nie stanowią przeszkody dla ponownego zjednoczenia Niemiec. Oświadczył on w związku z tym: „ten, kto obciąża okret niemieckiej jedności balastem starych granic, musi się liczyć z tym, że nie dopłynie do portu”.

Minister Scheel, który zabierał głos dwukrotnie, polemizował z zastrzeżeniami opozycji, sformułowanymi w 12 punktach. Oświadczył on, że wbrew zarzutom opozycji układy są jednoznaczne i stanowią wkład w stabilizację sytuacji w Europie oraz otwierają możliwość wielostronnej współpracy. Układ moskiewski wychodzi z realnej sytuacji istnienia NRD. Scheel zwrócił uwagę na znaczną poprawę stosunków NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską od czasu podpisania układów. Podkreślił, że w razie odmowy ich ratyfikacji NRF znalazłaby się w izolacji, podczas gdy akceptacja układów daje NRF szansę stania się pomostem między Wschodem a Zachodem.

Mimo ponad siedmiogodzinnej dyskusji, żadna ze stron

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR — E. Gierek otwiera obrady III Plenum KC.

CAF — Dąbrowiecki — telefoto

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

Wczoraj w Berlinie odbyło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego. W posiedzeniu brali również udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek I. Jakubowski oraz członkowie sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Minister obrony narodowej NRD, gen. armii H. Hoffmann oświadczył w przemówieniu powitalnym, że posiedzenie służy realizacji decyzji podjętych na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Pradze. (PAP)

Demonstracja w Sydney

Do gwałtownej antyindonezyjskiej demonstracji doszło w środę w Sydney, gdzie przybył prezydent Indonezji, Suharto. Przebywał on obecnie w Australii z wizytą oficjalną.

Japonia uzna Bangla Desz?

Agencja DPA, powołując się na kółka zbliżone do japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pisze, że rząd japoński zamierza uznać nowe państwo Bangla Desz. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć w czasie posiedzenia gabinetu japońskiego w czwartek.

Odmowa Portugalii

Portugalia odmówiła pokrycia przypadającej na nią części kosztów wyjazdu do Madrytu dyrektora departamentu w MSZ Stefana Stankiewicza, odbył w dniach 8 — 9 bm. rozmowy z dyrektorem generalnym hiszpańskiego MSZ G. Portero i dyrektorem ds. spraw Europejskich M. Solano na temat przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Rekomendacja posłów z ramienia ZSL

W okresie od 29 stycznia do 5 lutego 1972 r. — po przeprowadzeniu szerokiej konsultacji terenowych — wojewódzkie instancje Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego podejmowały na posiedzeniach plenarnych uchwały, rekomendujące z ramienia ZSL kandydatów na posłów VI kadencji Sejmu PRL.

Prezydium NK ZSL zatwierdziło przedłożone propozycje kandydatów na posłów i zaleciło prezydium Wojewódzkich Komitetów Stronnictwa zgłoszenie tych kandydatur Wojewódzkim Komitetom Frontu Jedności Narodu. Prezydium zobowiązuje wszystkich członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego do poparcia kandydatów ZSL, PZPR SD i bezpartyjnych umieszczonych na listach wyborczych Frontu Jedności Narodu. (PAP)

O współpracy Polski z ONZ

8 lutego br. charge d'affaires stałego przedstawicielstwa PRL przy NZ w Nowym Jorku, radca Z. Ludwiczak złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ K. Waldheimowi. Przedmiotem rozmowy były niektóre sprawy związane ze współpracą Polski z ONZ.

Umowa w dziedzinie zdrowia

9 bm. podpisany został w Moskwie plan współpracy między Polską a ZSRR w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych, na lata 1972 — 1973. Plan podpisali ministrowie zdrowia — Jan Kosztrzewski i Borys Piotrowski.

Rozmowy polsko-hiszpańskie

Przebywający w Madrycie dyktator departamentu w MSZ Stefan Stankiewicz, odbył w dniach 8 — 9 bm. rozmowy z dyrektorem generalnym hiszpańskiego MSZ G. Portero i dyrektorem ds. spraw Europejskich M. Solano na temat przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

38 mld zł oferty towarowej • Większa troska o rynek • Nowe formy kontraktów

XXIX Targi Krajowe

Jak poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, najbliższe Targi Krajowe — „Wiosna 72”, odbędzie się w dniach od 10 do 16 marca br. Wystąpią na nich producenci przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego oraz rzemieślnicy, oferując towary ogólnej wartości 38 mld zł.

Jest to oferta bardzo duża, wyższa o 20 procent niż na analogicznych TK roku ubiegłego. Resort handlu spodziewa się, że oferta ta wzrośnie na samych Targach, gdy przybędą wszyscy wystawcy i zgłoszą do sprzedaży wyroby pochodzące z produkcji ponad planowej.

Handel zapowiada, że targowa ekspozycja posłuży mu lepiej niż dotychczas w kontraktowaniu towarów. Skłania ją zresztą do tego zarządzenia zobowiązujące przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych do kontraktowania bezwzględnie zgodnie z potrzebami danego rynku regionalnego.

Ustalono też, że przedsiębiorstwa przemysłowe będą mogły oferować swoją moc produkcyjną i na nią podpisywać kontrakty. Chodzi tu o takie towary, których rodzaju lub ilości w tej chwili nie można określić. Rzeczoza umowa zawierająca dokładniejsze dane zostanie zawarta przez handel z producentem nieco później.

Resort handlu zapowiada naddo, że bardziej konsekwentnie niż dotychczas będzie śledzić realizację umów targowych wnioskując o surowce.

Wietnam Południowy

Atak na Da Nang

Sily wyzwoleńcze w dalszym ciągu przeprowadzają silne i zaskakujące ataki na pozycje wroga w Wietnamie Południowym. W środę we wczesnych godzinach rannych ostrzelały one olbrzymią bazę lotniczą USA w Da Nang. Na jej terenie eksplodowało 27 rakietowych pocisków. Ogniem zniszczył w składzie z paliwami, uszkodzony został ośrodek kwaterymistrzowski i zniszczony jeden samolot.

PAP

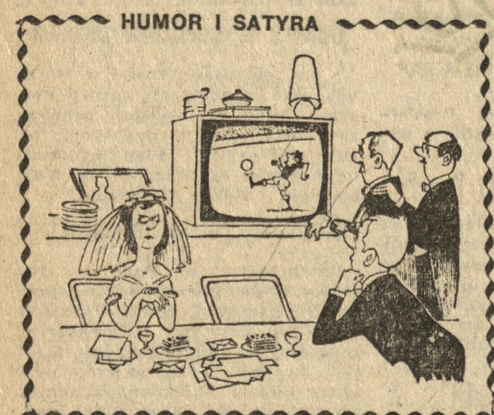
Orędzie Nixona o zagranicznej polityce USA

Ogłoszone w środę w Waszyngtonie doroczne orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych na temat polityki zagranicznej kraju ma oczywiście charakter wyborczy. Podstawą jego część poświęconą jest stosunkom z wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim i ChRL; sprawe zbrojeń, konfliktów wietnamskich, europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Z orędzia wynika, że administracja waszyngtońska zamierza kontynuować zbrojenia i nie wycofa swych wojsk z Europy zachodniej, ale równocześnie nie rezygnuje z nadziei na pozytywne rezultaty radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

W związku z zapowiedzianą podróżą do ChRL Nixon powtórzył, iż jedzie tam „bez złudzeń”, ale wyżyta ta „będzie miała znaczenie dla przyszłych pokoleń”. Jeżeli chodzi o konflikt wietnamski, Nixon uznał przedstawiony 25 stycznia br. swój ośmiopunktowy plan za przejaw dobrej woli i oznajmił, że dalej Stany Zjednoczone nie zamierzają się posunąć.

PAP



Humor i satyra

Laury dla M. Strumian

9 bm. rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na sztukę lalkową pod hasłem „Stop! Dziecko na drodze”, który zorganizowały: Komenda Woj. MO, PZU i Teatr Lalek „Miniatura” w Gdańsku.

Drugą nagrodę zdobyła Magda Strumian z Poznania.

PAP

Debate w Bundesracie

Dokończenie ze str. 1

nie ustąpiła ze swego już wcześniej reprezentowanego stanowiska. Opozycja, mając zapewnioną większość w Bundesracie, oświadczyła ostatecznie, iż podtrzyma swoje negatywne stanowisko wobec układu.

Głosowanie w Bundesracie miało charakter formalny. Decydujące znaczenie będzie miała druga debata tej izby, która odbędzie się po pierwszym i drugim czytaniu ustaw ratyfikacyjnych w Bundestagu. Jeśli i wówczas Bundesrat wniesie zastrzeżenia, o ratyfikacji zdecydować będzie głosowanie w Bundestagu. Ustawy powinny uzyskać wówczas absolutną większość głosów — minimum 249. Koalicja rządowa dysponuje w Bundestagu 251 głosami. (PAP)

Projekt poprawy sytuacji mieszkaniowej

Omówienie informacji J. Szydłaka

W oparciu o dorobek powszechnej przedzjazdowej dyskusji, VI Zjazd naszej partii podkreślił i uchwalił ogromne społeczne znaczenie kwestii mieszkaniowej i zobowiązał Komitet Centralny do przyjęcia perspektywicznego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w kraju.

Realizując uchwały VI Zjazdu przedstawiamy dziś projekt perspektywicznego, obejmującego okres 20-letni programu działania w zakresie budownictwa mieszkaniowego, który proponujemy omówić na następnym plenarnym posiedzeniu KC.

Po raz pierwszy w historii kraju powstał projekt programu traktującego budownictwo mieszkaniowe jako działalność ściśle sprzężoną z rozwojem innych dziedzin gospodarki. Podstawowe założenia tego programu wynikają z generalnej linii naszej partii, traktującej budownictwo mieszkaniowe jako stimulator rozwoju społeczno-kulturalnego kraju, unowocześnienia jego gospodarki, a także poprawy warunków bytowych ludności. Program odnosi się do kategorii szerzej niż produkcja budowlana, a celem jego jest osiągnięcie zaspokojenia określonych potrzeb, przy zachowaniu uwarunkowań społecznych.

W rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego widzimy czynnik o podstawowym znaczeniu dla kształtowania się socjalistycznych stosunków społecznych. Mieszkaniowiec jest obok plac podstawowym elementem stopy życiowej, decydującym o możliwościach kształcenia, wypoczynku, zaspokojenia potrzeb kulturalnych, wpływają-

E. Babiuch podkreślił na wstępie polityczne znaczenie obecnych wyborów. Główną i podstawową sprawą, jaką stawiamy przed społeczeństwem — powiedział sekretarz KC — jest realizacja programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski uchwalonego przez VI Zjazd. Ten program, wypracowany przez naszą partię, skonsultowany z całym narodem w wielomiesięcznej, gruntownej dyskusji przed VI Zjazdem — został uznany przez FJN za ogólnonarodowy program wyborczy. Będzie on wytyczał działania dla wszystkich posłów, którzy zostaną wybrani z list FJN.

Głosowanie powszechne w dniu 19 marca będzie więc ze strony całego naszego społeczeństwa w pierwszym rzędzie aktem politycznej aprobaty celów i kierunków działania wytyczonych przez program VI Zjazdu. Jesteśmy przekonani, że naród polski, że polska klasa robotnicza, chłopi i inteligencja, młodzież i kobiety — powszechnym udziałem w wyborach udzieli aprobaty programowi partii przyjętemu przez FJN za podstawę platformy wyborczej i przekształca go w obowiązującą linię polityki naszego państwa na najbliższe lata.

Jest to bowiem program, wy-

rażający potrzeby, dążenia i pragnienia ludzi pracy, wskazujący jedynie słuszną i możliwą drogę rozwiązania podstawowych problemów gospodarczych i społecznych Polski w dobie obecnej.

Mówca stwierdził następnie, że przeprowadzenie obecnie wyborów i wyłonienie Sejmu VI kadencji zapewni ciągłość i niezbędną stabilizację działania naczelnych władz państwa w całym okresie realizacji społeczno-ekonomicznego programu VI Zjazdu.

Znaczenie najbliższych wyborów określa również charakter zadań ustawodawczych, które podejmie nowy Sejm.

Nowo wybrany Sejm — kontynuował mówca — powinien przygotować i wprowadzić zmiany do Konstytucji tak, by odpowiadała ona osiągnięciom poziomowi stosunków społeczno-gospodarczych, stanowiła domość społecznej i sprzyjała dalszemu rozwojowi naszej ojczyzny. Istnieje potrzeba dokonania zmian w ustawie o radach narodowych, rozwiniecie prac nad ulepszeniem podziału administracyjnego kraju i nad szeregiem innych kwestii związanych z doskonaleniem całokształtu systemu zarządzania gospodarką i państwem. Sejm VI kadencji be-

technicznych i organizacyjnych.

Z realizacją programu nie możemy zwlekać, musimy działać już dziś. Szczegółowej troski wymaga rozwój nauki i zaplecza naukowo-badawczego pracującego na usługi budownictwa. W tym zakresie liczymy zwłaszcza na nowe projekty, no we tworzywa i materiały, lepsze rozwiązania organizacyjne.

Szacuje się, że w 1985 r. ludność miejska będzie stanowiła przeszło 60 proc. ogółu ludności. Stajemy więc wobec konieczności zbudowania w okresie 10-letniej substancji mieszkaniowej o prawie identycznej wielkości co całość za sobów mieszkaniowych Polski w 1970 r. Charakterystyczne jest zarówno wielkość problemu jak i skalę trudności.

W miarę zaspokajania potrzeb ilościowych, dążyć również pragniemy do zwiększenia swobody wyboru w zakresie formy własności mieszkania, typu zabudowy, standardu wyposażenia oraz wielkości powierzchni. Konieczne jest zatem rozwijanie wszystkich form budownictwa, a więc spółdzielczego, indywidualnego i państwowego.

Rola budownictwa państwowego pozostałaby bez zmian. Stanowisko ono będzie pomoc dla rodzin i osób, które nie będą w stanie ponieść kosztów związanych z uzyskaniem i użytkowaniem mieszkań spółdzielczych.

Zdajemy sobie sprawę z wstępnego charakteru opracowania. Wskazane jest, aby — niezależnie od wysiłku ekspertów i fachowców powołanych do opracowania programu — przedyskutowane były przed plenarnym posiedzeniem KC — zgodnie zresztą z rozwijającą się w naszej praktyce konsultacji — wszystkie, sformułowane w opracowaniu i projekcie uchwały — tezy i postulaty, w szerokim aktywnym partyjnym i zainteresowanych środowiskach.

Zwracamy się do architektów i urbanistów, aby swoją wiedzę, doświadczenie i ambicje zawodowe zaangażowali w realizację przyjętego programu. Liczymy na wiedzę i twórczy zapał całego środowiska budowlanego, projektantów i wykonawców wszystkich specjalności.

Z zainteresowaniem czekać będziemy na wnioski i uwagi. Każdy, kto ma coś do zaproponowania i chciałby pomóc w formułowaniu dróg poprawy sytuacji mieszkaniowej kraju, powinien się wypowiedzieć.

Rezultaty przeprowadzonej przed plenarnym posiedzeniem dyskusji zostaną przedstawione członkom Komitetu Centralnego dla ostatecznego wypracowania kierunkowych decyzji w tej sprawie. (PAP)

Omówienie przemówienia E. Babiucha na III Plenum KC PZPR

dzie powołany do realizacji szerokiego programu umacniania naszego socjalistycznego państwa, pogłębienia samorządności i współudziału mas w rządzeniu.

Partia oraz wszystkie organizacje polityczne i społeczne FJN postanowiły przeprowadzić te wybory w oparciu o obecnie obowiązującą ordynację wyborczą.

E. Babiuch oświadczył dalej, że OK FJN postanowił wystawić wspólną, jedną listę kandydatów FJN, listę akceptacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. W tym akcie jednoci wszystkich socjalistycznych i patriotycznych sił narodu polskiego znajduje dobitny wyraz utrwala w dotychczasowym rozwoju Polski Ludowej jedność naszego społeczeństwa wokół wyznaczonych przez partię, wspólnych socjalistycznych i patriotycznych celów.

Stwierdzając, że kandydatury na posłów z ramienia partii były szeroko konsultowane, że konsultacje te objęły około 150 tys. aktywistów PZPR oraz setki tysięcy członków partii i bezpartyjnych, E. Babiuch powiedział: propozycje kandydatów PZPR na posłów są wynikiem szerokiej, masowej, otwartej, szczerzej i wnikliwej konsultacji, w toku której dokonywano niezbędnych zmian i uzupełnień.

Na podstawie wniosków KW przedstawiamy dziś towarzysząco do zatwierdzenia listę kandydatów PZPR na posłów.

Właściwy dobór kandydatów na posłów — kontynuował sekretarz KC — ma ogromne znaczenie polityczne. Od posła trzeba wymagać szerokich horyzontów politycznych, samodzielności myślenia, stosownej do rangi ogólnokrajowego przedstawicielstwa umiejętności trafnej oceny zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych w skali kraju, umiejętności wyjaśnienia i uzasadnienia generalnych problemów polityki państwa, decyzji uchwalonych w Sejmie w interesie kraju i jego obywateli.

E. Babiuch wskazał dalej, że treścią kampanii wyborczej powinno stać się wypracowanie sposobów lepszego, szybszego i skuteczniejszego urzeczywistniania programu rozwoju Polski, w tym także przyspieszenia realizacji wniosków zgłoszonych przed VI Zjazdem. Start do tej pracy w 1971 r. był dobry. Również początek r. 1972 zapowiada się pomyślnie. Są realne możliwości nie tylko wykonania niełatwych zadań produkcyjnych br., ale także osiągnięcia produkcji ponadplanowej wartości około 20 mld zł.

Spotkania przedwyborcze — stwierdził sekretarz KC — powinny więc przede wszystkim służyć dyskusji nad formami i metodami wykonania i przekroczenia tegorocznych zadań, wykrywaniu rezerw, wskazywaniu sposobów wyzwalania i organizowania społecznej aktywności w warunkach poszczególnych regionów, zakładów pracy i środowisk. Kampania przedwyborcza, odbywająca się w tej chwili z kandydatami — powinny przynieść wzrost poczucia społecznej odpowiedzialności obywateli za realizację programu opartą o wyniki pracy każdego z nas. Powinny umocnić świadomość, społeczną dyscyplinę. Trzeba mobilizować opinię społeczną do zdecydowanego potępienia w każdym środowisku niechlujstwa w pracy i marnotrawstwa, do eliminowania biurokracizmu, formalizmu i asekuranctwa, do stwarzania warunków, w których negatywne zjawiska społeczne nie będą się mogły rozwijać i nie będą mogły trwać.

E. Babiuch podkreślił następnie, że w realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski jest miejsce dla wszystkich obywateli naszego kraju.

Kampania przedwyborcza powinna stać się szkołą obywatelskiego myślenia i działania dla wielkiej blisko 2 milionowej rzeszy młodych ludzi, którzy po raz pierwszy pójda do urn wyborczych. Chcielibyśmy — oświadczył sekretarz KC — wskazać im perspektywy, jakie otwiera przed nami realizacja programu rozwoju kraju, a jednocześnie pełniej uświadomić fakt, że pozycję życiową może ona zdobyć tylko własnym wysiłkiem, wytrwałą nauką i pracą, a osobiste materialne i kulturalne ambicje zaspokoić wówczas, gdy kojarzyć je będzie z dobrem i interesem społecznym.

Hasłem naszym w tej kampanii wyborczej powinno być: mniej zebrań i deklaracji — więcej konkretnych czynów.

W końcowej części swego wystąpienia sekretarz KC przedstawił zadania organizacji i instancji partyjnych, akcentując, że głównym zadaniem jest tworzenie właściwego klimatu, zwłaszcza zaś troska o to, by w toku kampanii wyborczej maksymalnie wykorzystane zostały możliwości pobudzenia aktywności społecznej, we wnoszeniu twórczego wkładu w konkretyzację i realizację zadań, wynikających z programu VI Zjazdu, w uruchamianiu rezerw produkcyjnych i ludzkich.

Kampania wyborcza — kontynuował E. Babiuch — będzie dobrą podstawą do upowszechniania w naszym społeczeństwie świadomości między narodowych zadań i powinności Polski Ludowej. Niech w toku tej kampanii jeszcze bardziej umocni się przeświadczenie, że bezpieczeństwo i pozycja Polski są nieodłączne od wszechstronnego rozwoju braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Oparty na wspólnocie interesów narodowych i państwowych oraz na jednoci ideałów społecznych — sojusz polsko-radziecki był, jest i będzie niezłomną podstawą naszej polityki i naszego rozwoju. Będziemy przyjaźni naszą zacieśniać. Będziemy czynić wszystko, by pogłębić wszechstronną współpracę z wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Na zakończenie sekretarz KC wyraził przekonanie, że nasz naród udzieli w wyborach pełnego poparcia programowi dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, programowi wzrostu siły kraju oraz pomyślności każdego obywatela, programowi umocnienia naszych sojuszy w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. (PAP)

III Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

muje z zadowoleniem uchwały Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego przyjęte na naradzie w Pradze w dniu 26 stycznia 1972 r., oraz aprobując działalność delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na tej naradzie.

Komitet Centralny stwierdza, że narada i przyjęte przez Doradczy Komitet Polityczny uchwały stanowią dalszy, doniosły krok na drodze do rozwiązania ważnych problemów międzynarodowych.

Uchwalona na naradzie deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie nakreśla szeroki program przekształcania naszego kontynentu w obszar trwałego pokoju i owocnej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Deklaracja praska i uchwały VI Zjazdu stanowią dla naszej partii i rządu PRL podstawę — wspólnego ze Związkiem Radzieckim, innymi krajami socjalistycznymi oraz wszystkimi siłami pokojowymi — działania na

czną do zdecydowanego potępienia w każdym środowisku niechlujstwa w pracy i marnotrawstwa, do eliminowania biurokracizmu, formalizmu i asekuranctwa, do stwarzania warunków, w których negatywne zjawiska społeczne nie będą się mogły rozwijać i nie będą mogły trwać.

E. Babiuch podkreślił następnie, że w realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski jest miejsce dla wszystkich obywateli naszego kraju.

Kampania przedwyborcza powinna stać się szkołą obywatelskiego myślenia i działania dla wielkiej blisko 2 milionowej rzeszy młodych ludzi, którzy po raz pierwszy pójda do urn wyborczych. Chcielibyśmy — oświadczył sekretarz KC — wskazać im perspektywy, jakie otwiera przed nami realizacja programu rozwoju kraju, a jednocześnie pełniej uświadomić fakt, że pozycję życiową może ona zdobyć tylko własnym wysiłkiem, wytrwałą nauką i pracą, a osobiste materialne i kulturalne ambicje zaspokoić wówczas, gdy kojarzyć je będzie z dobrem i interesem społecznym.

Hasłem naszym w tej kampanii wyborczej powinno być: mniej zebrań i deklaracji — więcej konkretnych czynów.

W końcowej części swego wystąpienia sekretarz KC przedstawił zadania organizacji i instancji partyjnych, akcentując, że głównym zadaniem jest tworzenie właściwego klimatu, zwłaszcza zaś troska o to, by w toku kampanii wyborczej maksymalnie wykorzystane zostały możliwości pobudzenia aktywności społecznej, we wnoszeniu twórczego wkładu w konkretyzację i realizację zadań, wynikających z programu VI Zjazdu, w uruchamianiu rezerw produkcyjnych i ludzkich.

Kampania wyborcza — kontynuował E. Babiuch — będzie dobrą podstawą do upowszechniania w naszym społeczeństwie świadomości między narodowych zadań i powinności Polski Ludowej. Niech w toku tej kampanii jeszcze bardziej umocni się przeświadczenie, że bezpieczeństwo i pozycja Polski są nieodłączne od wszechstronnego rozwoju braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Oparty na wspólnocie interesów narodowych i państwowych oraz na jednoci ideałów społecznych — sojusz polsko-radziecki był, jest i będzie niezłomną podstawą naszej polityki i naszego rozwoju. Będziemy przyjaźni naszą zacieśniać. Będziemy czynić wszystko, by pogłębić wszechstronną współpracę z wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Na zakończenie sekretarz KC wyraził przekonanie, że nasz naród udzieli w wyborach pełnego poparcia programowi dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, programowi wzrostu siły kraju oraz pomyślności każdego obywatela, programowi umocnienia naszych sojuszy w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. (PAP)

muje z zadowoleniem uchwały Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego przyjęte na naradzie w Pradze w dniu 26 stycznia 1972 r., oraz aprobując działalność delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na tej naradzie.

Komitet Centralny stwierdza, że narada i przyjęte przez Doradczy Komitet Polityczny uchwały stanowią dalszy, doniosły krok na drodze do rozwiązania ważnych problemów międzynarodowych.

Uchwalona na naradzie deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie nakreśla szeroki program przekształcania naszego kontynentu w obszar trwałego pokoju i owocnej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Deklaracja praska i uchwały VI Zjazdu stanowią dla naszej partii i rządu PRL podstawę — wspólnego ze Związkiem Radzieckim, innymi krajami socjalistycznymi oraz wszystkimi siłami pokojowymi — działania na

Równocześnie Komitet Centralny przyjął — na wniosek Komisji Uchwał — zaproszony przez Biuro Polityczne tryb prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego, który będzie przedmiotem obrad kolejnego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)

LUBONIA ROMANS Z CHEMIĄ

Z odzyskaniem tego zakładu nie ma kłopotu. Drogę wskazuje... nos. Z daleka daje znać o sobie fluor — gaz o bladej-żółto-zielonej barwie i przenikliwym zapachu. To on właśnie stał się główną wizytówką Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu. Zaś mować dokładnie — jego dwuskładnikowy związek: fluoroglinu.

Fluorek glinu jest jednym z niezbędnych surowców do wytwarzania aluminium. Trzeba go sprowadzać dla naszych hut za ciężkie dewizy — ostatnio cena tego fluorku wzrosła z 240—250 do 600 i więcej dolarów za tonę. A tych ton hu ty potrzebują sporo.

Szukano więc nowych metod wytwarzania tego surowca. Nie tylko w Polsce. Spróbowano go otrzymać z kwasu fluorokrzemowego — produktu ubocznego przy wytwarzaniu nawozów sztucznych. Gdzieś niedaleko się to udawało...

A przecież tego produktu w lubońskich „Fosforach” jest pod dostatkiem. Nie dawał on ludziom spokoju. Tym bardziej, że Zakładowe Laboratorium Badawcze związkami fluorku zajmowało się od lat. I tak zrodziła się inicjatywa podjęcia poszukiwań własnej metody otrzymywania fluorku. Kiedy to nastąpiło? Trudno dzisiaj datę dokładnie uchwycić. Fakt, że fluorek „pochłoniął” Luboń bez reszty.

Prace nad tym samym zagadnieniem podjął także Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach. Wynikano doświadczeń dawała efekty. Lubońskim rzecznikom fluorku udało się w końcu opanować metodę tzw. kalcynacji, czyli osuszania uwodnionego fluorku glinu i oddzielania od niego wody krystalicznej. Bariera została pokonana.

Ale na tym nie koniec lubońskiej inicjatywy. Dla prze-mysłu liczy się to osiągnięcie nauki, które można wdrożyć do produkcji. Konińska Huta Aluminium czekała na surowce. Podjęto więc rzecz bez precedensu — po raz pierwszy w kraju zamiast budować instalację doświadczalną — zbudowano od razu prototypowy oddział produkcyjny.

A gdyby się nie udało? — pytam dyrektora naczelnego „Fosforów”, inż. Zenona Szulca. Nie czekam jednak na odpowiedź. Może być tylko jedna: o tym, o ewentualnych konsekwencjach tej decyzji, nawet nie myślało. Zagranica, mając sporo atutów w ręku. Przeciwności stawała się przewidywalna. Zainstalowano m. in. próbną krystalizator, obserwacja jego pracy miała zmniejszyć nieco ryzyko, poczyniono inne kroki organizacyjne. Czy zdołano przewidzieć wszystko?

Przez cały pierwszy kwartał ubiegłego roku nie mogliśmy się pozbierać. Chwilami myśleliśmy nawet, że nie z tego nie wyjdzie — wspomni na pierwsze dni Wydziału

Związków Fluorowych (tak nazywa się wydział produkujący fluorek glinu), ktoś z grupy robotników, z którymi prowadzę rozmowę. — Ludzie się rozłązili, mało kto chciał tu wtedy pracować...

Po trzech, czterech miesiącach pracy bliscy byliśmy przegranej — dorzuca inny. — Ale jednak nie daliśmy się.

Jak łatwo to dzisiaj powiedzieć: „Nie daliśmy się!” Ot, tak, po prostu. Ale za tymi prostymi słowami kryje się wysiłek myśli ludzkiej. I ludzkiej odporności. Bo nie można było wtedy nawet, jak w przypadku pożaru, rzucić się na „hurra!” w ogień... Trzeba



to tytuł nowej serii reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one zarazem dokumentem inwencji i pomysłowości, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk — na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja do tyczy inicjatywy ludzi z POWIATU POZNAŃSKIEGO,

było cierpliwe, częstka po częstce, przeszedł wszystko jeszcze raz od początku i znaleźć błąd.

Nie da się tych dni i tygodni opisać, przedstawić.

Błąd tkwił w technologii i częściowo w aparaturze. Fluorek krystalizował nie tam, gdzie trzeba. Zarastały przewody i rurociągi, nie wytrzymały pompy. W opowieści mistrza Piotra Kmiecika i brygadzysty Stanisława Kujały bezustannie powtarzają się owe pompy, przewody, tkaniny filtracyjne, nad którymi czuwal, które poprawiali, zmieniali, uparli tak samo, jak inżynierowie i chemicy.

Ktoś dorzuca nazwisko Feliksa Rembacz — mechanika o sprytnych rękach. Bogdan Kobus przyszedł tu później, gdy Wydział swe „czarne dni” miał już poza sobą. Przyszedł, bo tu ciekawiej i zarobić można (a przedtem inni uciekali!). Pilnuje, by proporcje substancji, z których w wyniku reakcji chemicznej otrzymuje się fluorek glinu, jak najdokładniej odpowiadały tym obliczeniom chemików. Od tej do-

kładności zależy jakość produktu i zużycie surowców.

Wypytuję o ludzi, o sprawy Wydziału, o momenty w jego historii najdramatyczniejsze.

— Doremnie szuka pani sensacji — wtrąca w pewnej chwili obecny kierownik Wydziału, mgr Józef Kończal. — Dzisiaj liczy się zwykła praca, poparta doświadczeniem, nie dopuszczającym do tego, by z drobnych problemów „urościła hałda”. Moment, który decyduje o powodzeniu przedsięwzięcia, to pozyskanie dla niego ludzi. A wtedy ich zaangażowania można być pewnym. Trzeba od nich wymagać, ale trzeba dawać konkretne wskazówki. U nas na przykład na drugą i nocną zmianę wpisuje się do zeszytu specjalne dyspozycje.

Józef Kończal mówi to w oparciu o nie lada doświadczenie. Powierzono mu poprzednio niejedną instalację, jako ekspert wyjeżdża w najbliższym czasie poza granice kraju.

Dzisiaj „Fosfory” zabezpieczają znaczny procent krajowego zapotrzebowania na fluorek glinu, w roku bieżącym podwajają produkcję. — Stara, zaadaptowana na nowe potrzeby hala produkcyjna, widokiem swym nie sugeruje, że dzieje się tutaj coś ważnego dla kraju.

Zadaje rozmówcom kłopotliwe pytanie: — Czyja to zasługa?

Pada więc przede wszystkim nazwisko mgr. Bohdana Zawadzkiego, głównego technologa zakładu, potem inne, ale gdy mimo to powtarzam pytanie, następuje chwila konsternacji. Bo tak po prawdzie, to na ten sukces złożyła się praca i postawa ich wszystkich, robotników i dyrektora, inżynierów i chemików, partyjnych i bezpartyjnych. Wszyscy na swój sposób żyli tym fluorkiem glinu, „służyli mu” w zależności od pełnionej funkcji i stanowiska. To był wspólny cel i wspólna inicjatywa...

— Ale co się pani tak przy czepliła do tego fluorku? — Ktoś nie wytrzymuje wreszcie moich pytań. — Słyszała pani o telefonie? Takim tworzywie sztucznym, odpornym na wszystko? Na temperaturę i na kwas?... Jedno z najdroższych tworzyw. Wynaleźli je Amerykanie w roku 1946. Do jego produkcji potrzebny jest bezwodny fluorowodor...

A więc znowu związek fluorku. Bohdan Zawadzki uśmiecha się z zażenowaniem. — To było dawno, chyba 18 lat temu. To był po prostu przypadek. Pracowałem w laboratorium. Dostałem do opracowania jakiś temat, niewiele obiecujący, i nagle odkryłem fascynujący świat nowych możliwości. Chemia i technologia związków fluorku, jednego z najbardziej aktywnych pierwiastków, okazała się dziedziną dającą możliwości wielu rozwiązań. Jako technolog mogę na to spojrzeć od strony potrzeb przemysłu. A że nie brak tu u nas ludzi odważnych, z inicjatywą i ceniących inicjatywę drugich...

— Przeto i bezwodny fluorowodor ma szansę — kończy niedopowiedzianą myśl i dodaje przekonanie: — A potem nad czym zaczniecie pracować?

— Projektów mamy sporo. Skoncentrujemy się na tych, które będą najbardziej potrzebne krajowi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wojewódzki Zjazd ZSL w Poznaniu

We współdziałaniu tworzą nową wieś

Obradujący dzisiaj w Poznaniu X Wojewódzki Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, odbywa się w okresie wzmożonej aktywności politycznej społeczeństwa, znajdującego się u progu kampanii wyborczej do Sejmu. Zjazd powinien stać się ważnym czynnikiem ożywającym działalność Stronnictwa i mieszkańców wsi, skupionych wokół realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Program ten przyjęty przez partię polityczną w naszym kraju w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu obowiązujący będzie wszystkich obywateli. Ludowcy będą go urzeczywistniać codziennie ofiarą pracą, gdyż przyjmują z aprobatą kierunki działania wyrażone w uchwale VI Zjazdu PZPR. Podkreślał mocno stanowisko Stronnictwa w tej sprawie prezes Naczelny Komitetu ZSL Stanisław Gucwa na X Plenum NK.

Poparcie dla polityki partii i rządu deklarowali członkowie ZSL podczas zjazdów powiatowych w Wielkopolsce, wysuwając szereg istotnych dla mieszkańców wsi postulatów, z których wiele zostało już załatwionych pomyślnie. Na wniosek m. in. ludowców wielkopolskich podjęto ważne decyzje społeczne, jak np. zniesienie obowiązkowych dostaw i wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych dla ludności rolniczej.

Członkowie Stronnictwa nie mogą niczego uронić z bogactwa

przemian, jakie przyniósł krajowi i Wielkopolsce rok ubiegły. W dziele odnowy wielką rolę ma do spełnienia Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które jest sojusznikiem i partnerem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w rozwiązywaniu najistotniejszych spraw gospodarczych i społecznych kraju. Na wielkopolskiej organizacji ZSL, skupiającej w swych szeregach przeszło 37 tysięcy członków, ciąży współodpowiedzialność nie tylko za losy regionu, którego kształt gospodarczy stara się współtworzyć, lecz również kraju.

Właśnie nad tym jakie należy obrać formy współdziałania ludowców w dziele rozwoju naszej Ojczyzny radzić będą uczestnicy dzisiejszego Zjazdu. Spełniając zapotrzebowanie społeczne na aktywną działalność partii chłopskiej, delegaci skoncentrują swoją uwagę nad sposobami realizacji wspólnych decyzji PZPR i ZSL w sprawach wsi.

Stwarzanie klimatu dobrej roboty w środowiskach wiejskich wymagać będzie podniesienia rangi samorządu chłopskiego, który powinien stać się szansą społecznego rozwoju wsi. Jego aktywizacja, sprawne funkcjonowanie, większa odpowiedzialność za podejmowane decyzje to nakaz działania dla każdego ludowca.

Od ludowców wymaga się mobilizacji społeczeństwa wsi wokół ważnych akcji społecznych i gospodarczych. Do jed-

nych z nich — jak powiedział prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk — należy m. in. pomoc gospodarstwu bez następów. Konkretne przedsięwzięcia w tej sprawie podjęto podczas wspólnego plenum KP PZPR i PK ZSL w Gnieźnie. Warto by i inne powiaty poszły tym śladem.

Delegaci zjazdu zastanowią się nad sposobami pomocy dla społecznej służby zdrowia w spełnianiu jej doniosłej roli na wsi. Chodzi o stworzenie szerszej bazy materialnej, o budowę ośrodków socjalno-zdrowotnych; 56 z nich widnieje w planach bieżącej pięcioletki.

Konstruktynych wniosków wymaga też inna akcja społeczna, która rozwija się w Wielkopolsce. Chodzi o zwodociagowanie osiedli cierpiących od lat na brak wody. Stwierdza się bowiem, że na 12 tysięcy gospodarstw, zgłoszonych do zwodociagowania, takie szanse ma 5 tysięcy. Co robić z pozostałymi, jakie zastoso-wać kryteria, komu przyznać priorytet? Kto ma o tym decydować, czy samorząd wiejski? Oto — przykładowo — pytania, na które warto szukać odpowiedzi.

Problemów do dyskusji na pewno będzie więcej. Najtrafniejsze wnioski zostaną ujęte w uchwale zjazdowej. Szczególnie liczy się na wypowiedzi kobiet działaczek ludowych i młodych, wzorowych rolników. Zjazd pragnie wysłuchać opinii przedstawicieli młodego pokolenia, jak wyobraża sobie ono przyszłość wielkopolskiej wsi, którą przecież ono będzie kształtować. Pomogą w tym dziele doświadczeni działacze w terenie i władze wojewódzkie Stronnictwa które zostaną wybrane na Zjeździe.

M. P.

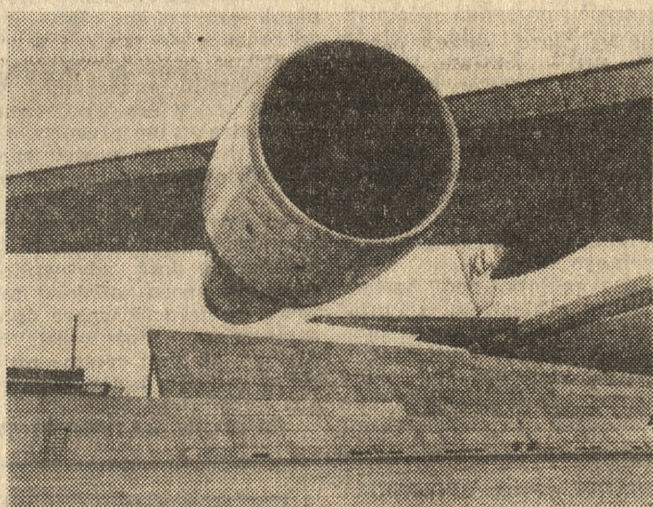
Poprawa na rynku oponiarским

„Motozbyt” informuje, że poczwarszy od II kwartału br. wydajnej poprawie ulegnie zaopatrzenie w opony do wszystkich popularnych marek samochodów, zakupiono bowiem takie ilości opon, które gwarantują w br. zaspokojenie potrzeb rynku.

Obok opon o tradycyjnym bieżniku, można już nabyć opony błotno-śniegowe do samochodów krajowych. Są także — znacznie tańsze od nowych — choć niewiele im ustępujące, opony powtórnie bieżnikowane. Uzyskały one pozytywną ocenę Instytutu Przemysłu Gumowego. Wydaje się też karty gwarancyjne użytkownikom tych opon — podobnie jak to jest praktykowane przy nowym ogumieniu.

PAP

Walka z hałasem



Holenderskie linie lotnicze KLM i zarząd lotniska Sohiphol w Amsterdamie podjęły walkę z hałasem, jaki powodują próby silników odrzutowych samolotów Boeing 747 (w przyszłości) DC 10. Wokół płyty, na której odbywały się próby, wzniesiono 11-metrowej wysokości betonową zaporę ustawioną pod kątem ok. 50 st. Badania wykazały, że fale dźwiękowe odbite od muru kierują się prosto w górę, dzięki czemu rozproszenie dźwięku jest o 10 decybeli mniejsze.

Podjęte zostaną również inne środki, które pozwolą na dalsze wyciszenie hałasów tak szkodliwych dla mieszkańców okolicznych domów.

CAF — ANP

Powrót do pagody Thai

kańców i leży w widłach dwóch rzek spławnych. Wśród 360 tys. górali jest 10 mniejszości narodowych, które wzajemnie się przenikają, splatają. Towarzy-szą temu procesy gospodarcze, upowszechnienie wsi obejmuje 80% rolników, elektryfikacja i tworzenie nowych skupisk, nowych form mieszkalnych, a są nimi parterowe, barakowe „bloki”. Prowincja posiada 2 tys. szkół, w tym 13 licealnych, a za czasów francuskich były tylko 4 szkoły podstawowe. Prowincjonalny szpital posiada 200 łóżek.

Wysokie jest upartyjnienie, 40% mieszkańców tego rejonu, o tradycjach rewolucyjnych. Obszerne jest muzeum historyczne w osiedlu PAC-BO, w romantycznym zakątku gór. Nieustannie szumi głośno woda potoków i 100 źródeł wo-

kół trójkątnej polany. Nazywają ją „Doliną wody”, spragnione usta mogą pić bez wytchnienia, gościnność szczodra. Piękne jeziora turkusowe, mają nazwy Lenina i Marksa, a w głębi wawozu nad ostatnim „wesołym okiem” — ślady przeróżnych izb mieszkalnych pod drzewami, albo w jaskiniach — które służyły za schronienie w latach 40-tych, były miejscem zjazdów partii i ważnych decyzji. Tam ukrywał się Ho-Chi-Minh. Całe rodziny góralskie tworzyły komórki organizacyjne partyzantów. Przez cały dzień naszego tam pobytu wspaniale świeciło słońce, tylko w cieniu skał panował chłód.

6. WIDOK NA ZATOKE

Z tarasu hotelu HA-LONG widok na zatokę tej samej

nazwy, przykuwa widza od świtu do nocy. Zmiana barw — wody i skał sterczących nad nią, wprawia w kłopot. Chciałoby się nie pominąć ani jednej gamy, a w odstępach godziny przechodzą kolory, jak orszak weselny, od niebieskiego — do złotego, przez zielony i stalowy. Parę jest tysięcy wysepek, w ciągu dnia zaledwie dziesiąta część można poznać. Rybackie dżonki z rodzinami posuwają się powoli w różne strony, dzieci płaczą, dziewczęta śpiewają, a wiosła mowolnie pracują jak na galarach.

Podczas tajfunów — ta zataka jest zbawiennym schronieniem. Skały dziwaczne — walka kogutów, ropucha, żółw ogromny — symbol trwałości narodu, grotty, pasaże, plaże,

Rozkosz kolorów i figur — doprowadza do zmęczenia, cud natury przerasta wyobraźnię ludzką.

Podczas kolacji otrzymaliśmy wiadomość, że Amerykanie znowu bombardują teren DRW. Powrót do Hanoi był krótki, przez rzeki i Hajfong, pełny oświetlonych statków handlowych i wraków pokrytych rdzą.

Toczy się życie heroicznego narodu dalej, także wtedy gdy atakuje z powietrza potężny wróg. Historia stawia obowiązki walki o zjednoczenie kraju. Wietnamizacja pokoju, nie wojny — takie jest pragnienie świata. Symbolem niezniszczalności, zwycięstwa i wieczności Wietnamu — pozostał ogromny, powolny, cierpliwy żółw.

GERARD GÓRNICKI

Dzisiaj drukujemy trzeci — ostatni odcinek wrażeń z podróży do Demokratycznej Republiki Wietnamu, jaka odbył prezes Zarządu Oddziału Poznańskiego ZLP Gerard Górnicki.

5. W DOLINIE SPRAGNIONYCH UST

Na północ, pod koniec grudnia należało się wybrać w cieplejszej odzieży. 400 km od Hanoi, w góry, nad chińską granicę, do prowincji — CAO-BANG, a w drodze powrotnej nad morze, do sławnego HA-LONG, kapieliska i portu. Całodzienne jazdy tysiącami serpentyn i przełęczy, na wysokościach naszych Bieszczad i Tat, męczyły i niepokoiły, mi mo brawurowych wyczynów kierowcy MHI, dawnego partyzanta. W miasteczku BAC-KAN tłumny jarmark na rynku, dużo jarzyn i owoców.

Przez szeroką rzekę CO-FA przeprawa wpiaw, pobliski

móśc leży w gruzach, na szczęście woda sięga nam tylko powyżej kolan. W górach skalistych, pokrytych buszem, pierwotne wioski, domy na palach, dzieci rozbawione. Tumany kurzu. Na potokach pomysłowe koła do nawadniania pól ryżowych. Oraciami są kobiety w strojach haftowanych.

Mijamy „Dolinę pięknego powietrza”, niebo słoneczne, pyszna uczta dla turystów, zapatrzonych w krajobraz zielony, soczysty. Skały czerwone. W kamieniołomach, na drogach pracują przeważnie dziewczęta. Plantacje tytoniu. Przedstawiciele narodowości TAY — są rozmowni, szanują tradycje, są bitni. Jest to region rewolucyjny. Przywódca ludu wietnamskiego — Ho-Chi-Minh wiedział dobrze, gdzie może znaleźć schronienie i wsparcie w walce przeciwko francuskim kolonizatorom.

CAO-BANG, stolica prowincji górskiej o tej samej nazwie liczy zaledwie 2 tys. miesz-

„Musicie zaraz przez radiowęzeł...?”

Pyta pan o ZMS-owską akcję „Sygnał” — mówi młody człowiek w białym, ochronnym fartuchu. — U nas się ona udała. Słyszałem, że pomysły akcji nie wszędzie spotkały się z aprobatą załóg, a nawet „czynników” w zakładach. Nie wszędzie doczekał się realizacji. Wie pan chyba, że „Sygnał” ma polegać na informowaniu o nieprzebranych dyscyplinie, brakorobstwie, marnotrawstwie materiałów i urzędach, bałaganie, niewłaściwych stosunkach między ludźmi i w ogóle o wszystkim, co przeszkadza w sprawnej pracy.

— O informowanie kogo tu chodzi? — pytam.

— My informujemy całą załogę. Gdy coś złego zauważymy, podajemy do wiadomości publicznej, przez głośniki...

Jesteśmy w radiowęźle Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Teletra”. Właśnie rozmowę przerywa ostry dźwięk telefonu. Rozmówca podnosi słuchawkę. Ktoś z załogi prosi o jakąś melodię. Zmiana płyty, manipulacje przy pulpici sterowniczym, na specjalnej tablicy pulsująca światełka. A więc nie tylko wskazuje się tu niedomagania...

— Co daje publiczne pietrowanie niedbalstwa, marnotrawstwa, przykładów aspołecznej postawy? — wracam do rozmowy.

— Najwzmowniejsze są fakty. W pewnym pomieszczeniu „Teletry” przeciekał dach. Aby więc woda nie kapiała na wyrobę, podwieszono pod przecieką brezentową płachtę, usuwając przy tym lampy z sufitu. Płachta wisiała tak rok, zwano ją „baldachimem”. Przestała nawet zwracać uwagę. Nawet po komunikacji radiowej — zniknęła, a dach doczekał się naprawy.

— Staracie się, aby krytyka była adresowana konkretnie?

— Nazwisk nie wymieniamy, ale podajemy wydział, hale, stanowisko. To wystarczy. Okazuje się, że wgląd na opinie społeczną, świadomość tego, że „wszyscy wiedzą, co zrobiliśmy”, jest spora siła. Opinia ogółu stanowi rodzaj kontroli społecznej nad postępowaniem jednostek. Stąd tak ważna jest rola otwartej krytyki. Gdy jej brakuje, rodzą się ośmieszające, sobienajstwa, niedbalstwo, słabnie dyscyplina.

Niekiedy przychodzi do ZMS-u z żalami: „Musicie zaraz przez radiowęzeł? Trzeba

było powiedzieć, załatwiłoby się bez tego”. Bierzymy też w obronę interesy załogi. Na przykład były u nas szlifierki bez wyciągów, skutkiem czego pracowano w pył, niezgodnie z przepisami bhp. W radiowęźle „puściliśmy” migawkowe wywiady na ten temat z samymi pracownikami, wdychającymi kurz ze szlifierki. Albo sprawa obrusów w stołówce: były tylko dla gości, od święta. Po komunikacji znaleźli się na co dzień, dla wszystkich.

Pukanie do drzwi, wchodzi pracownik w starszym wieku. Prosi o przywołanie kogoś przez radiowęzeł. Radiowęzeł spełnia różne funkcje. Informuje się dzięki niemu załogę o decyzjach dyrekcji, inwestycjach, planach budowy. Załoga otrzymuje też wiadomości i komentarze polityczne.

Nawiązuję do tematu:

— Jak reaguje ogół na jawną krytykę?

— Raczej jest zadowolony, że coś takiego zorganizowano w zakładzie. Komu leży na sercu społeczne „dobro”, a widzi coś złego wokół siebie, w nas może znaleźć sojusznika. Interesują nas też błędy w organizacji pracy, nie zawsze do tego zauważane. Przykładem mogą być tabliczki, umieszczone nad niektórymi maszynami, z napisem: „Nie dopuszczaj do przestoju maszyn”. Tabliczka dawała pracownikowi do zrozumienia, że ma się brać do roboty. Ale najczęściej to nonsens, bo jeśli pracownikowi zdarza się przestoje w pracy, to na ogół nie wynikały one z jego winy. Podczas jednej z audycji zaprosziliśmy przemierzać tabliczki na biurka osób, które są odpowiedzialne za planowanie i organizację pracy. Audycje radiowe wspieramy gąbłotą ze zdjęciami.

Idziemy obejrzyć zdjęcia. Przy okazji dowiadujemy się, że to, o czym tu mowa, to tylko część poczyniła Komisji Propagandy Zarządu Zakładu weso ZMS. Zarząd skupia, prócz wymienionej, jeszcze 5 komisji. W „Teletrze”, poza znanymi ośrodkami precyzyjnego przemysłu, pracują na ogół ludzie młodzi. Szukają metod dobrej roboty, sposobów na tworzenie w zakładzie aktywnej postawy wobec pracy i własnego dobra.

Oto gąbłota pod hasłem „Wszyscy walczymy z brudem”. Dobry krytyczny foto-reportaż. Zdjęcie zrzucanych na kupa skrzyni — przykład dewastacji mienia. Zabawiane jakimiś gratami

przejęcie. Butle z kwasem siarkowym w miejscu, gdzie każdy ma do nich dostęp. Fotografia potłamanego krzesła; w nowajca po prostu... ulotnił się. Śmieci schowane pod schodami. Obrazek marnujące go się wapa. „Wykopki”: założono kabel, ale nie zasypało dołu.

Pod każdym zdjęciem wyjaśnialiśmy podpis. I jeszcze fotografia detali, potraktowanych jako złom. Powinny się znaleźć w magazynie, stamtąd zaś można je przekazać innym zakładom czy spółdzielniom, gdzie niekiedy są poszukiwane. Tylko trzeba na to trochę zachodu. Na pewno się opłaci. Obok gąbłoty skrzynka — do niej robotnicy składają wnioski, postulaty i informacje, stanowiące materiał dla radiowęzłowego studio.

Młody człowiek z ZMS spogląda z obawą na zegarek. Za raz musi nadać audycję radio. Wychodzę z zakładu. Chwila refleksji nad tym, co widziałem w „Teletrze”. Przy pominięciu sobie pewną ZMS-owską dyskusję na temat samorządności młodych w zakładach. Zapamiętałem zwłaszcza wypowiedź uczestniczącego w rozmowie inż. Jana Kołodziejczaka, wówczas dyrektora „Teletry”, obecnie dyrektora technicznego Zjednoczenia Przemysłu Teleelektronicznego: „ZMS — mówił — wtedy się liczy, gdy jest godnym partnerem dyrekcji, gdy pomaga i sprawdza się w robotcie. Działalność młodych w „Teletrze” istotnie może pomóc kierownictwu zakładu”.

Rozwój krytycznych inicjatyw ZMS jest też uwarunkowany tutaj stosunkowo wysoką kulturą zarządzania — takiego, które nie boi się otwartej krytyki, lecz na niej się opiera. Krytyki nie utożsamia się tu ani ze złością, ani z malkontentem, lecz z działaniem na społeczność na korzyść. Publiczne ujawnianie przykładów zła — czego próbuje się właśnie w „Teletrze” — może się w znacznym stopniu przyczynić, zapewne o wiele skuteczniej, niż abstrakcyjne przepisy, nakazy i hasła, do powstawania wartościowych społecznie postaw.

Od dawna wiele się w Kraju mówi i pisze o tym, że jesteśmy nie dość zdyscyplinowani, że sporo rodaków przejawia obojętność wobec dobra społecznego. Może jest tak dlatego, że zbyt często unika się w miejscu pracy otwartej, ażeby kulturalnej krytyki?

MARCIN BAJEROWICZ

Świat został wstrząśnięty informacjami o barbarzyńskich bombardowaniach terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu przez amerykańskich agresorów w przeddzień Nowego Roku i w następnych dniach. Prasa światowa jeszcze do dziś potępia i ostro krytykuje stanowisko Waszyngtonu. Jedynie gazety i radio chińskie zachowały, i zachowują nadal, dziwny spokój. W tym samym czasie propaganda pekińska zajmowała się przybyciem z Waszyngtonu do Pekinu specjalną grupą Białego Domu, przygotowującą wizytę Nixona w ChRL.

Wielu publicystów jest zdania, że nawet mała aluzja ze strony rządu ChRL o kontynuowaniu nalotów na terytorium DRW mogłaby złe wpływać na przebieg wizyty Nixona w Pekinie. Oficjalna reakcja Pekinu na pirackie naloty była tak umiarkowana, że zdziwiło to nawet amerykańskich ekspertów rządowych.

Stanowisko, zajęte przez Pekin oznacza chyba, że można mówić o próbie tajnej zmywy między USA i ChRL przeciwko żywemu interesom narodu wietnamskiego. Takie przypuszczenie jest w pełni realne. W Waszyngtonie nie ukrywa się, że problem indochiński może stać się tematem rozmów w czasie wizyty Nixona w Pekinie.

Zupełnie niezrozumiałą jest więcej niż chłodny stosunek rządu ChRL do sprawy umocnienia prestiżu i autorytetu międzynarodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu. Można o tym wnioskować z następującego faktu: rządy Indii i DRW podjęły decyzję podniesienia do rangi ambasady przedstawicielstw dyplomatycznych w swoich stolicach — Delhi i Hanoi. W komunikacie, opublikowanym 7 listopada w Delhi, mówi się, że krok ten został podjęty w celu „dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy oboma krajami”. Podkreśla się w nim, że Indie popierały i popierają sprawiedliwą walkę narodu DRW.

Przyjaciele DRW w Indiach przyjęli decyzję obu rządów z wielkim zadowoleniem. Umocnienie przyjaźnielskich stosunków między oboma państwami jest ważnym czynnikiem w walce o pokój w Indochinach. Decyzję podniesienia przedstawicielstw do rangi ambasady przyjęto w Waszyngtonie gniewnymi napaściami na Indie. USA oskarżają Indie o odejście od polityki neutralności i poddają w wątpliwość ich rolę, jako przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Obserwatorów i Kontrolerów w Indochinach. Pekin „nie zauważył” tej akcji obu rządów, co dostatecznie jasno świadczy o negatywnym sto-

Przed wizytą w Pekinie

Mao studiuje myśli Nixona

sunku do niej ze strony rządu ChRL. W tym wypadku Pekin i Waszyngton znaleźli się w jednym obozie.

Rząd ChRL również w innych sprawach okazuje poparcie dla agresywnego kursu imperialistów. Było to szczególnie widoczne podczas XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przedstawiciel Chin w ONZ nie tylko nie poparł walki o niepodległość narodu Bangla Desz, poprzez swoją działalność w Radzie Bezpieczeństwa nie dopuszczał do podjęcia kroków, które prowadziłyby do uwolnienia narodu bengalskiego od terroru, rozpętanego przez pakistańską klikę wojskową. Pekin wystąpił z poparciem dyktatorskiego reżimu Yahyi Khana. Więcej, delegacja chińska wszelkimi siłami fałszowała rzeczywistość na subkontynencie indyjskim, by wykorzystać to w celu poparcia propozycji amerykańskich, z którymi całkowicie solidaryzowała się.

Chińska i amerykańska propaganda wykorzystują te same oszczerce sposoby, aby ukazać w krzywym zwierciadle rolę Związku Radzieckiego i Indii w konflikcie indyjsko-pakistańskim. Tajna działalność Waszyngtonu w dniach konfliktu na Półwyspie Indyjskim, którą na światło dzien-

ne wydobyl amerykański dziennikarz Anderson, potwierdza, że istniała koordynacja działalności USA i ChRL w Azji. Realizując antyindyjską politykę Waszyngton skierował „specjalne siły” VII floty amerykańskiej, z atomowym lotniskowcem „Enterprise” na czele, do Zatoki Bengalskiej. W tym samym czasie chińskie dowództwo wojskowe rozpoczęło translokację swoich jednostek w kierunku granicy indyjsko — chińskiej.

Należy też zaznaczyć, że również w sprawach Bliskiego Wschodu polityce USA i ChRL były w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w zasadzie jednakowe. Obie delegacje nie poparły rezolucji afro — azjatyckiej, potępiającej agresję izraelską i domagającej się wycofania wojsk okupantów izraelskich z zagarniętych terytoriów arabskich oraz realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Rezolucja afro — azjatycka została przyjęta w ONZ bez udziału USA i ChRL.

Widać więc, że zмова maoistów z Amerykanami nie jest kwestią domysłów. W szeregu zasadniczych problemów, dotyczących walki narodów przeciwko imperializmowi, polityka ChRL i USA jest już zbliżona lub zbieżna.

IGNACY PŁYSZEWSKI

Jubileusz naftociągu „Przyjaźń”

Mineło 10 lat od powstania największego naftociągu na świecie „Przyjaźń”, biorącego swój początek na Powołżu, „Czarne złoto” płynie przezeń z brzegów Wołgi do Węgier, Polski, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. Obiekt powstał dzięki ofiarnej pracy narodu pięciu krajów stał się w mownym przykładem owocnej współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie ekonomicznej. Naftociąg „Przyjaźń” dał możliwość bratnim krajom socjalistycznym pomyślnie rozwijać u siebie przemysł petrochemiczny, a na jego bazie również inne gałęzie gospodarki narodowej.

Pierwszy naftociąg „Przyjaźń-I” ułożony przed 10 laty dostarczał Węgrom ponad 20 mln ton ropy radzieckiej, dzięki czemu w tym kraju szybko rozwinęła się petrochemia. Obecnie wre praca na trasie węgierskiego odcinka naftociągu z północnego wschodu na południowy zachód w kierunku Budapesztu. Przebiego już ponad 200 km od granicy radziecko-węgierskiej. Będzie to naftociąg „Przyjaźń-2”.

Polska zajmuje obecnie w petrochemii jedno z czołowych miejsc w Europie. Byłoby to niemożliwe bez pomocy ZSRR, która dostarcza naszemu krajowi „czarne złoto” naftociągiem „Przyjaźń”. Obecnie kombinat „Petrochemii” w Płocku przetwarza ponad 6 mln ton ropy naftowej. Główna stacja pomp i sprężarek dla kombinatu w Płocku znajduje się w pobliżu granicy radziecko-polskiej w osiedlu Adamowa Zastawa. Przez tę stację do kombinatu płockiego w ciągu 8 lat od dnia uruchomienia północnej nitki naftociągu przepompowano ponad 28 mln ton ropy.

Naftociąg „Przyjaźń”, ułożony na ziemi polskiej dostarcza „czarnego złota” także do NRD, do miejscowości Schwedt. W tym roku dostawy ropy naftowej do NRD — jak informuje TASS — wzrosła w porównaniu z 1971 r. o 14 proc. i wyniosła 11,6 mln ton. Wspomnieć tu jeszcze trzeba o ropy naftowej dla Czechosłowacji. Kraj ten w ub. roku otrzymał 10 mln ton ropy a w końcu 5-letniej ilości ta wzrosła do 17 mln ton. (fh)

Przedłużone urlopy dla matek

Ostatnio nasza redakcja otrzymała wiele listów od osób zainteresowanych sprawami przedłużenia bezpłatnych urlopów dla matek pracujących. Ta informacja odpowiada m. in. następującym czytelnikom: Halinie K. z Poznania, Marii W. ze Środy, Stefani K. z Gniezna.

28 stycznia 1972 roku, weszła w życie uchwała nr 13 Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, a sprawujących opiekę nad małymi dziećmi. Została ona ogłoszona w Monitorze Polskim nr 5 pozycja 26. Uchwała ta poważnie rozszerza uprawnienia matek pracujących. Obecnie po zakończeniu urlopu macierzyńskiego pracownica może otrzymać nieprzerwany urlop bezpłatny do lat 3. Najdłużej jednak do ukończenia przez dziecko 4 roku życia.

Urlop bezpłatny wlicza się do okresu pracy od którego oblicza się wymiar emerytury i rent. Wymiar jednak tego urlopu nie może przekraczać łącznie 6 lat. Podczas bezpłatnego urlopu pracownica zachowuje dla siebie i członków rodziny prawo do świadczeń społecznych służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych, przewidzianych na zasadach ogólnie obowiązujących. (jk)

KONKURS „PRO SINFONICA”

W Poznaniu oraz na terenie naszego województwa działa 36 klubów „Pro. sinfonica”, wśród których Filharmonia ogłosiła konkurs na wzorową audycję muzyki ludowej. W ramach turnieju odbyła się impreza „Pro. sinfonica” przy Pałacu Kultury. Program poświęcony stylizacjom folkloru Polski zachodniej w opracowaniu Feliksa Nowowiejskiego. Wystąpiło 10 młodych śpiewaków — amatorów, ubranych w stroje regionalne. U wszystkich koncertantów uderzała dbałość o równą emisję głosu, prawidłowy oddech i dykcję. Zastępca utalentowanego pedagoga w osobie sopranistki Marii Bakowskiej, która też akompaniowała na fortepianie podczas tej imprezy. (kn)

POZNANIACY W KAJRZE

Dwaj członkowie Filharmonii Poznańskiej — Tadeusz Renz (altówka) i Marian Wasiołka (wolonczela) zostali zaangażowani jako koncertmistrzowie na cały bieżący sezon, przez „Cairo Symphony Orchestra”. Obaj artyści występują także w programach radia i telewizji Egiptu. (kn)

POZNAŃSKI SPEKTAKL W TEATRZE NARODOWYM

Roman Kordziński, do niedawna reżyser sceny poznańskich, przygotował na scenie Teatru Narodowego spektakl oparty w całości na współpracy z poznańskimi realizatorami. Scenariusz do „Romansu o sarmacyji” opracowała wspólnie z reżyserem Marią Adamczyk — pracownica naukowy

NOTATNIK KULTURALNY

UAM, scenografię zaprojektował plastyk poznański Henryk Regimowicz, a ilustrację muzyczną skomponował Ryszard Gardo — kierownik muzyczny Teatru Polskiego. Premiera „Romansu o sarmacyji” odbyła się w Warszawie 4 bm. (ob)

W KLUBIE ZNP

Znaczną aktywność wykazuje poznański Klub ZNP, organizując czołwartkowe odczyty znanych prelegentów. Nadto każdego wtorku odbywają się tam koncerty muzyki poważnej lub rozrywkowej. W ubiegłym tygodniu polonistą mgr Michał Kaziów wygłosił obszerny referat pt. „Życie niewidomych oraz ich problemy”. W ramach omawianej imprezy śpiewała Alicja Pańczyńska, sopranistka obdarzona dźwięcznym głosem liryczno-kołoraturowym, starannie wyszkolonym. Usłyszeć można cyklicznie do współczesnych opracowań folkloru. Zarówno solistka jak i prelegent są niewidomymi. (kn)

NAJBLIŻSZE PREMIERY

Przed końcem teatralnego sezonu czekają nas jeszcze co najmniej cztery premiery. Bogdan Hussakowski prowadzi już w Teatrze Polskim próby do komedii Roberta Musila „Vincet” czyli przyjaciółki wybitnych mężczyzn”. Następną pozycją będzie sztuka Marka Do-

mańskiego „Ktoś nowy” w reżyserii Stefani Domańskiej. Z kolei zobaczymy „Czarownicę z Salem” Arthura Millera w reżyserii Andrzeja Zielińskiego, a wkrótce potem „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry z Tadeuszem Wojtychą i w jego reżyserii. (ob)

POZNAŃSKA GRAFIKA W BUDAPESZCIE

Plastycy poznańscy otrzymali zaproszenie do pokazania swego dorobku w Budapeszcie w salach Ośrodka Kultury Polskiej. Na początek zdecydowano się pokazać grafikę. W wystawie weźmie udział 14 grafików poznańskich. Ekspozycja obejmie około 40 prac. (ob)

GOŚCINNE WYSTĘPY W OPERZE

Opera Poznańska zapowiada szereg gościnnych występów obcych dyrygentów i solistów. 1. tak 10 lutego spektakl opery „Carmen” Bizeta poprowadzi dyrygent angielski Myer Friedman aktualnie I dyrygent Glyndebourne Festival Opera. Po raz drugi stanie za pulpitem dyrygentem w Poznaniu Myer Friedman w niedzielę, 13 bm. w spektaklu „Rigoletto” Verdiego. 20 i 22 lutego we włoskojęzycznej wersji „Don Carlosa” Verdiego śpiewać będą solisti rumuńscy: Nicolae Sasu, Ion Jorgescu, Ion Humalea oraz Camelia Sotorin. Dyrygować będzie także Rumun — Radu Botez. 2 i 4 marca z gością nasz teatr pod Pegazem będzie solistów z bratniego Płowdi, którzy wystąpią w operze „Carmen” oraz w „Trubadurze”.

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Ryszard Halaba, Władysław Wał niewski — „Polska Partia Robotnicza 1942—1948”. Wyd. MON, str. 168, zł. 5.
„Polityka gospodarcza a polityka społeczna”. WP, str. 242, zł. 20.
„Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918—1970”. Iskry, str. 189, zł. 14.
Andrzej Tokarczyk — „Trzydzieści wzniosła”. KiW, str. 364, zł. 28.
Wacław Morawski — „Wojna domowa na Kubie”. WL, str. 105, zł. 15.
Jan Józef Szczepański — „Konięce westernu” (konfrontacje amerykańskie). Czyt., str. 231, zł. 15.
Kirył Moskaleńko — „Przed przelotem” (o niektórych bitwach na froncie wschodnim). Wyd. MON, str. 664, zł. 32.
„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. 1971 nr 3 i nr 4, po 20 zł.
LITERATURA PIĘKNA
Maria Jarochońska — „Blizny”. WL, str. 154, zł. 11.

Tadeusz Chrościelewski — „Aurelianus albo zjazd koleżeńskich”. WL, str. 404, zł. 28.
Prosper Merimee — „Carmen, czyściwe dusze”. KiW, str. 163, zł. 4.

WSPOMNIENIA

Alicja Halicka — „Wczoraj”. WL, str. 414, zł. 35.

NAUKA

Nina F. Talyzina — „Teoretyczne podstawy nauczania programowego”. PZWS, str. 126, zł. 7.
Hadży Mehmed Senai z Krymu — „Historia Islamu Gercia III”. PWN, str. 270, zł. 75.
Jerzy Doerffer — „Organizacja pracy w stoczni”. WM, str. 540, zł. 90.
Ernesto de Martino — „Ziemia zryzytowana”. KiW, str. 403, zł. 60.
Krystyn Izdebski, Tadeusz Graczyk — „Roztocze”. WP, str. 187, zł. 19.

ALBUMY

Bogdan Sermer — „Gdańsk — Past and Present”. Interpress, str. 214, zł. 130.

INNE

Władysław Leśniewski — „Odejście Arkadii”. WL, str. 137, zł. 10.
Marta Jurowska — „Wernerowa — O tworzących sztucznych słów kilka...”. Watra, str. 96, zł. 14.

SAPPORO

Kronika olimpijska

Dokończenie ze str. 1

ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Ostateczne wyniki jazdy obowiązkowej mężczyzn:

1. O. Nepela (CSRS)
2. P. Pera (Francja)
3. S. Czerwinski (ZSRR)
4. J. Hoffmann (NRD)
5. K. Shelley (USA)
6. J. Petkevich (USA)
7. W. Kowalew (ZSRR)
8. J. Curry (W. Bryt.)
9. H. Oudjian (W. Bryt.)
10. G. McKellen (USA)

HOKEJ

GRUPA „A”

W meczu hokejowym grupy „A” turnieju olimpijskiego w Sapporo reprezentacja Japonii pokonała Polskę 5:3 (1:0, 4:2, 0:1). Bramki dla Polaków zdobyli: L. To karz (25.40 min.), F. Góralczyk (39.57 min.); dla Szwecji — Hammarström (17.40 min.), L. Nilsson (22.12 min.), T. Lundström (dwie — 27.52 i 38.50 min.) oraz B. Palmquist (31.21 min.).

W drugim meczu grupy „A” ZSRR wygrał z USA 7:2 (2:0, 3:0, 2:0).

Po śródogodowych meczach w hokejowej grupie „A” prowadzenie znowu objęła drużyna ZSRR:

1. ZSRR 5:1 19:9
2. Szwecja 5:1 13:7
3. CSRS 4:2 22:7
4. USA 2:4 8:13
5. Finlandia 2:4 9:17
6. POLSKA 0:6 6:24

GRUPA „B”

W środę odbyły się dwa mecze grupy „B”. W pierwszym z nich reprezentacja Japonii pokonała Jugosławię 3:2 (2:0, 0:0, 1:0). Trzecie z kolei zwycięstwo wywalczyli w grupie „B” hokeiści NRD bijąc Norwegię 5:1 (3:0, 0:0, 2:1).

1. NRD 6:0 16:3
2. Japonia 3:1 6:5
3. Norwegia 2:2 6:7
4. Szwajcaria 1:3 3:8
5. Jugosławia 0:6 6:14

KLASYFIKACJA

Nieoficjalna klasyfikacja zespołów XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich po śródogodowych konkurencjach:

1. ZSRR — 65 pkt.
2. NRD — 59 „
3. Norwegia — 52 „
4. Holandia — 44 „
- 5-6. NRD — 34 „
7. Szwajcaria — 34 „
8. Finlandia — 30 „
9. Szwecja — 28 „
10. USA — 25 „
11. Japonia — 20 „

Szachy

Indywidualne MP

W trzeciej rundzie rozgrywanym w Wroclawiu indywidualnych szachowych mistrzostw Polski: Siłwa (Katowice) wygrał z Nową Kiem (Poznań), Balcerowski (Łódź) pokonał Sydora (Wrocław), Sznapik (Warszawa) przegrał z Gąsiorowskim (Nowa Huta).

6 partii: Bednarski (Wrocław) — Pytel (Lublin), Filipowicz (Warszawa) — Schmidt (Poznań), Pietrusiak (Poznań) — Doda (Poznań), Adamski (Warszawa) — Kostro (Nowa Huta), Marszałek (Warszawa) — Grabczewski (Warszawa) oraz Serwiński (Piotrków) — zakończyło się wynikiem remisowym.

Po trzech rundach na czele turnieju znajdują się: Balcerowski, Gąsiorowski, Pytel, Schmidt i Siłwa z których każdy ma na swym koncie po dwa zdobyte punkty.

12. Kanada — 8 „
13. CSRS — 7 „
14. Francja — 4 „
15. Włochy — 3 „
- 16-18. POLSKA — 2 „

Rumunia — 2 „

Węgry — 2 „

Podział medali XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w rozegranych do środy 20 konkurencjach:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	4	3	1
NRD	3	3	4
Holandia	3	2	1
Szwajcaria	3	1	1
NRF	2	1	—
Norwegia	1	3	4
Austria	1	2	2
Szwecja	1	1	2
Japonia	1	1	—
USA	1	—	2
Finlandia	—	2	1
Kanada	—	1	—
CSRS	—	—	1

DZISIAJ

W czwartek 10 bm. poznamy medalistów w czterech konkurencjach. Odbędzie się narciarski maraton — bieg mężczyzn na 50 kilometrów, bieg łyżwiarek na 500 metrów, drugi przejazd slalomu gigant z udziałem Andrzeja Bachledy oraz dwa ślizgi dwójek saneczkowych mężczyzn. Startują m. in. Polacy: Kudzia — Gawior i Kubik — Wieckowski.

W turnieju hokejowym grupy „A” POLSKA zmierzy się z ZSRR, CSRS ze Szwecją i Finlandią z USA, w grupie „B” Norwegia z Japonią i Szwajcarią z Jugosławią.

Spotkanie w „Prasie”

Klub Motorowy Dziennikarzy w Poznaniu, zorganizował spotkanie z uczestnikami tegorocznego Rajdu Monte Carlo Adamem Smorawskim i inż. Marianem Millerem, który obserwował na trasie zmagania najlepszych kierowców Europy. Goście podzieleni się swoimi wrażeniami i odpowiadali na liczne pytania przedstawicieli poznańskich dzienników, radia i TV. (s)

Hokej na lodzie

Zespoły I ligowe zobaczymy w Poznaniu

Już jutro rozpoczyna się na sztucznym lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej, niezwykle interesujący turniej hokeja na lodzie o Puchar Wyzwolenia Poznania, którego fundatorem jest przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozaś.

Organizatorem turnieju — trzeciego już z kolei — udało się zapewnić udział aż trzech zespołów I-ligowych: ŁKS-u Łódź, Pomorzania Toruń i Polonii Bydgoszcz. Czwartą drużyną będą Zjednoczeni Września. Drużyny przyjeżdżają do Poznania w swoich najsilniejszych składach, naturalnie bez zawodników biorących udział w XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. Ale i tak będzie my mogli zobaczyć na lodowisku „Bogdanka” wielu zawodników, którzy jeszcze niedawno bronili barw naszego kraju. Są to w ŁKS-ie Pokorski, Stefanki, Lelczak, Rakowski i Wasik, w Polonii Borowski, Nowak, Chęć, Gajewski, w Pomorzaniu — Ryśki, Kociński, Wiśniewski, tak również aktualny król strzelców i ligi Wawrzynski. Warto tu dodać, że w aktualnej tabeli I ligi ŁKS zajmuje szóste miejsce, Polonia Bydgoszcz — siódme a Pomorzanie — ósme.

Program turnieju jest następujący:

Nad zimowymi igrzyskami w Sapporo wisi kolejny skandal. Tym razem chodzi o wykrycie do pingui. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że zachodni Niemiec hokeista Alois Schloder używał niedozwolonych środków pobudzających w czasie poniedziałkowego meczu NRF — Jugosławia w grupie „B”. Pierwszy test komisji antydopingowej dał wynik pozytywny. W przypadku kłedy druga kontrola medyczna potwierdził pozytywny rezultat pierwszy eksperyment — drużyna NRF, która na taflę pokonała Jugosławię 6:2, straciła punkty. Zgodnie z regulaminem, Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie zweryfikuje to spotkanie jako zwycięstwo Jugosławię 5:0.

Ekipa polskich skoczków wzięła udział w piątkowym treningu na dużej skoczni w Sapporo. Zgodnie z oczekiwaniami najlepiej wypadł Fortuna, który uzyskał 102 m. Pawłusiak i Krzysztofak mieli 91, a Daniel Gąsienica zaledwie 80 m. W treningu wzięł także udział dwuboista Hula, który skończył 80 m.

Pierwsze treningi dwójek saneczkowych, podczas których mierzone oficjalnie czasy, wykazały, że w tej konkurencji o czołowe lokaty walczyć będą osady NRD, Austrii, NRF i Włoch. Polacy uzyskali rezultaty, dające im 6-7 miejsce.

Zdobywca trzech złotych medali w łyżwiarstwie szybkim Ard Schenk opuścił w środę Sapporo, powracając do kraju, gdzie przygotowywać się będzie do mistrzostw świata (19-20 bm. w Oslo). Wraz ze Schenkiem odjechało do kraju 14 innych zawodników, którzy zakończyli już olimpijskie występy.

Praca Nauka

Praca Nauka

Stolarz samodzielny potrzebny, może być z prowinicji (samodzielny pokój). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5069g.

Który z uczniów klasy VIII chciałby solidnie przygotować się do egzaminów w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczno — psychologiczne? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18-20, 4239g

Pisanie na maszynie ucze. Pl. Wolności 2, III ptr. w podwórzu. 4832g

Wpisy na zaoczną (korespondencyjną) kursy kresleń maszynowych konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuję, pisemnych informacji udziela „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7 A. 2367g

Lokale

Wynajmę małej kuchni po kół. używalność kuchni. Płatne z góry. Tel. 604-80 po południu. 5387g

Zamienię dwa samodzielne mieszkania dwupokojowe, nowe budownictwo, telefon oraz stare na czteropokojowe, c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5428g.

Zguby Różne

Dnia 3. I. 72 zgubiono pieczęć: „Główna Spółdzielnia w Gólcach RSP nr 9 w Olesznie. Halina Rybczewska, Czerlin, poczta Czeszewo, powiat Wągrowiec. 159p

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni

PRACOWNIKA FIZYCZNEGO. Zgłoszenia pod w. wym. adresem — pokój 22. K1300

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128 telefon 613-51 — przyjmie do pracy na budowych w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracowników w następujących zawodach:

— 5 MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych.
— 13 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — pokój nr 100.

Przedsiębiorstwo zapewnia w okresie zimowym wszelkie regeneracyjne odzież ochronną, ciągła pracę przez cały rok dla zamieszkałych w Hotel Robotniczym. K610

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią pracowników:

- KIEROWNIKA Sekcji Technicznej Produkcji Narzędzi Specjalnych,
- Z-CĘ GŁÓWNEGO MECHANIKA — energetyka,
- ST. INSPEKTORA BHP,
- ST. MAGAZYNIERA,
- KIEROWNIKA MAGAZYNU,
- ST. TECHNOLOGA Sekcji Technicznej Produkcji Narzędzi Specjalnych,
- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia,
- SLUSARZY OGÓLNYCH,
- SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
- GRAWERA,
- FREZOWY,
- STRUGACZY,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
- TOKARZY REWOLWEROWYCH,
- TOKARZY,
- SPAWACZA na automaty,
- ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne — Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 192. K441

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 lutego 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 60 roku życia, mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż

BOLESŁAW KAJDASZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Poznań, ul. Czesława 5 m. 11. 5568g

† Po ciężkiej chorobie, dnia 28 stycznia 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św.

WACŁAW SILSKI

rolnik

Pochowany został 1 lutego 1972 r. w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Ostrowie Prymasowskim.

RODZINA

5471g

Dnia 6 lutego 1972 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 61, najukochańsza siostra, babcia, ciocia i kuzynka, śp.

HELENA JURKIEWICZ

z domu PALUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

SIOSTRA

5633g

† Dnia 8 lutego 1972 r. zmarł w wieku lat 68, namaszczonej Olejami św., śp.

WIKTOR LIS

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku żona z rodziną

Poznań, ul. Koscińskiego 4 m. 11. 5606g

Dnia 6 lutego 1972 roku zmarła nasza długoletnia pracownica — jubilat pracy zawodowej

HELENA JURKIEWICZ

W Zmarłej żegnamy z żalem sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę z całym oddaniem pracującą dla dobra Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. II. 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyraz serdecznego współczucia składają

pracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka K1326

W dniu 6 lutego 1972 r. zmarła

KAZIMIERA GIERA

pracownica Spółdzielni Pracy „Świt” w Poznaniu.

W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyraz serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 lutego 1972 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie. M1303

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza i nieodżałowana matenka i babunia, przeżywszy lat 62, śp.

SALOMEA STANKOWSKA

z domu FOGT

Pogrzeb naszej najdroższej Zmarłej odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążony mąż z rodziną 5571g

Dnia 8 lutego 1972 r. zmarła

SALOMEA STANKOWSKA

em. pracownik Instytutu Zachodniego.

W Zmarłej tracimy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz zasłużonego członka ZNP i serdeczną koleżankę.

Dyrekcja i pracownicy

Instytutu Zachodniego

Rada Oddziałowa ZNP

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1972 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim. 5558g

Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł nagle nasz kolega nauczyciel, były kier. warsztatów szkolnych

JAN FRĄCKOWIAK

Żegnamy Go z głębokim smutkiem i żalem, łącząc wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego 1972 r. o godz. 15 w Śremie.

Dyrekcja, współpracownicy, młodzież szkolna, POP, ZOZMP

Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Śremie 5599g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, śp.

ANTONI BUKSIK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążeni

żona, córka, syn, synowa, zięć i wnuki 5621g

Poznań, Staszica 5 m. 13.

WOJFWODZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

Zakład Handlu

Poznań 7, ul. Głogowska 218, telefon 620-31

informuje, że w wyniku losowania 1.116 paragonów

specjalnej sprzedaży premiowej

aparatury radiowych i telewizyjnych,

rowerów, maszyn do szycia i odkurzaczy,

trwającej w okresie od 1-24 grudnia 1971 r.

wylosowano 24 tranzystorowe aparaty radiowe marki

„Kamila”, „Kama” i „Dominika” dla następujących osób:

- | | |
|---------------------|-----------------------------|
| Antoni Radoła | — Bogdanki, pow. Gostyń |
| Franciszek Kopański | — Zduny, pow. Krotoszyn |
| Józefa Styburska | — Bestwin, pow. Krotoszyn |
| Alina Chudoba | — Strykowo, pow. Poznań |
| Jan Pachciarek | — Bedkowo, pow. Poznań |
| Stanisław Ratajczak | — Wojciechowo, pow. Jarocin |
| Czesław Mikołajczak | — Graby, pow. Gniezno |
| Barbara Michalak | — Brzostki, pow. Środa |
| Andrzej Tanianka | — Zduny, pow. Krotoszyn |
| Wiktor Baler | — Kuchary, pow. Pleszew |
| Władysław Józwiak | — Buk, pow. Nowy Tomyśl |
| Tadeusz Szwejkowski | — Boczków, pow. Ostrów |
| Włodzimierz Dombek | — Grabów, pow. Ostrzeszów |
| Antoni Pietrzak | — Rawicz |
| Halina Chile | — Leszno |
| Józef Dytfeld | — Grabów, pow. Ostrzeszów |
| Kazimierz Kuchta | — Zawady, pow. Ostrzeszów |
| Roman Borkowski | — Rawicz |
| Bolesław Śniatała | — Zduny, pow. Krotoszyn |
| Gabriel Guźla | — Radłów, pow. Ostrów |
| Marian Nackowski | — Ościłowo, pow. Konin |
| Jan Błaszak | — Cienia, pow. Kalisz |
| Piotr Szkudowski | — Zduny, pow. Krotoszyn |
| Janina Idczak | — Gola, pow. Jarocin |

K517

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Długa 9. 3435g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 3285g

Powiatowa Spółdzielnia Pracy

Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szanięckiej nr 3

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 5 lutego br., nastąpiła zmiana numeru wywoławczego centrali telefonicznej.

Nowym numerem wywoławczym n/centrali

będzie numer 620-29

K904



SPIESZ ZŁOŻYĆ KUPON

„KOZIOŁKÓW”

WYSOKA WYGRANA

CZEKA NA CIEBIE

w niedzielny losowaniu

K1297

Okręgowa Centrala Nasiennictwa

Ogrodniczych i Szkółkarstwa w Poznaniu,

ulica Kopanińska nr 23/32

podaje do wiadomości

AKTUALNE NUM

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 10 „Ludowa szopka polska”.
g. 17 „Białkowska bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Piękna Angelika” (fr. 16 l.), g. 18, 20 „Trąd” (pol. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 20 „Bullitt” (USA 16 l.), g. 17.30 „Jeździok Łabędzi” (radz. 11 l.).
BALTYK — g. 9.45, 12, 14.30, 20.15 „Perla w koronie” (pol. 14 l.), g. 17 „Zmierzch bogów” (seans zamknięty).
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Viva Tepepa” (włoski 16 l.).
GONG — g. 10, 12, 18, 20 „Narkotyk” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.), g. 19.30 „Siem dem dziewcząt kaprala Zbrujewa” (radz. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12 „Hajducy kpt. Angela” (rum. 14 l.), g. 14, 16, 18 „Beatrice Cenci” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Był tu Willie Boy” (USA 14 l.).
MALTA — g. 16 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.), g. 18, 20.15 „Kobieta kot” (jap. 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Intrygantki” (czeski 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Na rzeczona pirata” (fr. 18 l.).
PALACOWE — g. 15.30 „Przygody małej wydry” (Magazyn przyrodniczy), g. 17.30, 20 „Błędny ognik” (fr. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Hibernatus” (fr. 11 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 20 „Made-moiselle” (ang. 18 l.).
WARTA — g. 10, 13, 16, 19 „Kłeska atamana” (radz. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczycy) — g. 14.45, 16.45, 18.45 — „Nie pij, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lala” (wł. 16 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Chłodnym okiem” (USA 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Fotoplastik” (USA 14 l.).
WIELOPLASTIKON — g. 12-20 „USA — Nowy Jork” cz. II.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — ul. Włókna 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla powiatu: ul. Kościuszki 103, tel. 566-66; podstacje: w Luboniu, tel. 99 i 566-66; w Szwarczku, tel. 299 i 566-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18-7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Włókna 7; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 32); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 529-51.
Porady Przeciwdziałkowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starość 79, Dzierżyńskiego 30, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1222 m: 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Raport; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla klas III i IV (jez. polski); „Wojciech” — słuch, wgram pow. „Kto mi dał skrzydła”; 9.20 Gra Głos „Fingers”; Carr; 9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa; 10.05 Mistrzowie niekiedy słowem; 10.15 Kompozycja: 10.50 „Ognis i onegdaj” — felieton; 11 Przejście małego ekranu; 11.30 Od charlestona do hully-gully; 11.50 Poradnia Rudzina; 12.25 Z oświeśkiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSR: 13.20 Na swojską nutę gra i śpiewa Zespół Ludowy PR w Warszawie; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wiersze Barbary Gajewskiej; 14.10 Muzyka poważna; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi nacji; 16.15 Bedrich Smetana: „Weltawa” — poemat symfoniczny z cyklu „Moja Ojczyzna”; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Kompozycja i jego piosenki; 20.30 Fala 72; 20.35 Kronika sportu oraz sprawozd. z Igrzysk Olimpijskich w Sapporo; 21 Audycja Red. Społecznej; 21.25 Wschodnia Pedagogiczna; 21.40 A oto Polska właśnie — audycja poetycka; 22 Pozn. Chór Chłopiów; 22.10 J. Kurczewskiego; 22.20 Kompozycja tygodnia — N. Paganini; 23.10 Przegląd i pogląd; 23.20 Z radzieckich nagrań jazzowych;

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
10 II 1972 Nr 34 (8696)

Nie zawsze ukatwienia

W publikacjach o działalności Poczty, a związanych z obecną prowadzoną sondą, wiele już pisaliśmy o niedomaganiach wielkiej maszyny pocztowej w naszym mieście. Ostatnia porcja listów od czytelników znów przyniosła szereg uwag na temat swobodnego niedowładu omawianej instytucji.

Wskazuje się w szeregu listów, że Poczta nie zawsze rozumie potrzeby klientów. Ostatnio np. otrzymaliśmy sygnał, że pogorszyło się funkcjonowanie Poczty w rejonie Rynku Śródeckiego.

„Kiedys był przy Rynku urząd, który także rozdziel listy i inne przesyłki. Wówczas nie było powodów do narzekania. Od pewnego czasu ten dział przeniesiono na Osiedle Warszawskie. Rezultat — listy i gazety otrzymujemy nie raz co dwa dni, a nawet rzadziej.” — pisze Gerard C.

Również mgr Tadeusz Popiel z ul. Gwardii Ludowej wyraża opinię, że taka instytucja jak Poczta powinna jak najbardziej iść na rękę klientom i starać się rozszerzać usługi, a nie ograniczać je.

„Jestem przekonany, że w Poznaniu powinna być jedna co najmniej placówka pocztowa czynna w pełnym zakresie przez całą dobę. Obecnie nawet tzw. Poczta Główna przy ul. 23 Lutego otwarta jest tylko do godz. 21. Owszem, całą dobę pracuje placówka na

Koncert Poznański

12 bm., o godz. 19.30 i 13 bm., o godz. 11 i 18 w auli UAM odbędzie się 89 Koncert Poznański organizowany przez Państwową Filharmonię przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i redakcję „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą: Orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Agnieszki Ducek oraz soliści: Zbigniew Słowik — skrzypce i Henryk Barczak — trąbka.
Słowo wprowadzające — mgr Wiesław Kiser. (na)

Nowy sklep na Ratajach

Wczoraj przed południem otwarto drugi na Osiedlu Piastowskim na Ratajach supermarket spożywczy nr 202, którego gospodarzem jest MHD. Sklep mieści się w środkowej „desce”. W ten sposób również mieszkańcy, m. in. Osiedla Jagiellońskiego zyskali jeszcze jedną nowoczesną placówkę handlową.

Sklep jest bardzo obszerny i prawidłowo rozwiązano tu komunikację wewnętrzną; od ległość między stoiskami z produktami jest na tyle duża, że można między nimi swobodnie manewrować z koszykami. Stoisko rybne w tej placówce oddzielone jest ścianą od reszty sklepu. Także wejście do niego jest osobne.

Placówka wyposażona jest w 18 różnych urządzeń chłodniczych. Na zapleczu znajdują się ponadto dwie duże komory chłodnicze. W części spożywczej jest pięć kas, w części rybnej — jedna.

Personel składa się z 50 osób. Kierownikiem jest Henryk Przewoźny.

Sklep czynny jest codziennie od godz. 6 — 20, część rybna od godz. 8 — 20. (mn)

Dworcu Głównym, ale wszystkiego załatwić w niej nie można. Problem kolejek przed okienkami pocztowymi mieści się w takich samych kategoriach logiczno-sytuacyjnych jak w sklepach. Poczta powinna być jeszcze bardziej operatywna, elastyczna etatowo (poletaty, zlecenia itp.), jeszcze bardziej przewidująca okresy, dni i godziny nasilenia ruchu. Bez

NASZA SONDA: POCZTA

takiej elastyczności nigdy nie wyeliminuje się kolejek, o których likwidację przecież bardzo łatwo — kończy swój list p. T. Popiel.

O innym natomiast niedomaganiu sygnalizuje Zofia J. z ul. Nowina: „Placówki pocztowe nie zawsze dysponują aktualnymi spisami abonentów telefonicznych. Kiedyś pragnęłam telefonicznie przekazać życzenia imiennowe. Udałam się do UPT przy ul. Szpitalnej. Okazało się, że w okienku nie ma spisu abonentów z Poznania. Musiałam nadać telegram. Telefon kosztowałby mnie 50 gr, za telegram zapłaciłam 12 zł”.

Do sfery utrudnień zalicza mgr inż. I. Butkiewicz zbyt małą liczbę skrzynek pocztowych.

„Niedostateczne zagęszczenie skrzynek — pisze wspomnianą czytelniczkę — odczuwa się na ul. Ratajskiej. Wskutek licznych w tej części śródmieścia wyburzeń, a następnie nowych inwestycji mieszkaniowych w tym rejonie, pozostały do dyspozycji skrzynki na ul. Chudoby i obok kina „Muz” przy ul. Czerwonej Armii. Postuluje zatem przywrócenie skrzynki na narożniku ul. Ratajskiej i Ogrodowej oraz Ratajskiej i Czerwonej Armii”.

Tyle o niedociągnięciach, stwarzanych często przez samą Poczta. Czas przejść do niesprawności. Oto pierwsza z nich.

Redakcja „Głosu” wysłała list do Pilskiej Fabryki Zarówek w Pile. Przesyłka była wysłana 20 stycznia, a już 21 pocztą w Pile dała stempel „Nie podjęto w terminie — zwrot”. Nic z tego nie rozumiemy? Czyżby Fabryka Zarówek wyprowadziła się z Pili? W każdym razie my nie o tym nie wiemy.

Bardzo wielu czytelników narzeka na zbyt długą (w czasie) drogę listów z zagranicy. Wszyscy ich odbiorcy rozumieją doskonale, że list ma prawo długo wędrować np. z drugiej półkuli. Nie mogą jednak zrozumieć, dlaczego list ze Szwecji dociera do Poznania po 4 tygodniach, a z Budapesztu po prawie sześciu? Dziwne też wydaje się zjawisko, że list (zawiadający o terminie pogrzebu) wysłany z Cottbus (NRD) 7 stycznia br. dotarł do adresata w Poznaniu 17 stycznia, choć w... Warszawie był już 14. I?

O innych praktycznych piśmie E. Murawa z ul. Rutkowskiej

go. Znalazł on któregoś dnia pod drzwiami awizo o nadejściu telegramu. Po jego odbiorze kazano się zgłosić na ul. 23 Lutego (Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzyzwiązkowej) między godz. 19 a 21.

„Próbowałem — pisze p. M. — dowiedzieć się u samego naczelnika Poczty na Łazarzu, co jest treścią telegramu. Owszem, telefonował gdzie trzeba, ale kazali przyjąć osobiście. Wolałbym znaleźć pod drzwiami sam telegram, aniżeli biegać po niego aż do centrum miasta. Przecież telegram to coś pilnego, a przy praktycznej Poczcie może być z niego musztarda po obiedzie”.

I jeszcze jeden list: „Mieszkałam w Poznaniu — Plewiska przy ul. Poznańskiej — bieżące dr hab. H. B. — Bardzo często adresowane do mnie listy (także z zagranicy) wracają do nadawców z adnotacją „adresat nieznan”. Dlaczego? Bo na Poczcie nie zwracają uwagi na dopisek „Plewiska” i szukają mnie przy ul. Poznańskiej w Poznaniu. W podobnej sytuacji może się znajdować więcej mieszkańców strefy podmiejskiej. Dlatego postuluję, by w pewnym rejonie wokół Poznania zlikwidować wtórne nazwy ulic np. Poznańska, Łąkowa (także w Plewiskach, tuż przy petli tramwajowej). Wtedy nie będzie tego rodzaju pomyłek”.

„Głos” pisał już parokrotnie o niesłusznej praktyce nadawania identycznych jak w mieście nazw ulicom w osiedlach otaczających Poznań. Niestety, nadal nazwy takie obowiązują, co wywołuje perturbacje i nieporozumienia nie tylko w przypadku Poczty.

E. C.

INFORMUJEMY

Sekcja Statystyki i Ekonometrii Oddziału Wojewódzkiego PTE zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali nr I WSE, ul. Marchlewskiego na odczyt doc. dr. hab. Janusza Gościńskiego pt. „Systemy regulacji układow przemysłowych”.

Koło Seniorów przy Stowarzyszeniu Księgowych, Oddział Wojewódzki zawiadamia, że dzisiaj o godz. 17 w klubie przy ul. Czerwonej Armii 49 (podwórze) odbędzie się zebranie emerytów i rencistów służby finansowo-księgowej.

W Klubie Abstynentów przy al. Marcinkowskiego 22 czynna jest wystawa rysunków Henryka Gutowskiego. Wystawę, na którą składa się 50 rysunków (portrety i sceny rodzajowe) można zwiedzać do 12 bm. w godz. od 16 do 21.

Oddział Miejski Ligi Ochrony Przyrody w Poznaniu wspólnie z Państwem Kultury zapraszają na kolejną „Magazyn Przyrodniczy”, który odbędzie się 10 lutego o godzinie 15.30 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury. W programie film kolorowy produkcji amerykańskiej „Przygody małej wydry” oraz prelekcja, którą wygłosi Bogdan Wiatr.

DO REDAKTORA GŁOSU

Szanowny Panie Redaktorze!

Artykuł Pana „Z czym Poznań do gości?” trafił w dzie siatkę sprawy, o której już dawno chciałam do redakcji napisać: Sama z niepokojem zastanawiam się, jak też to nasze miasto zaprezentuje się zwiększonej fali gości, która nas niewątpliwie nawiedzi z wiosną. Mogę Pana zapewnić z własnej obserwacji, że jeżeli chodzi o gości zmotoryzowanych (tych będzie chyba dość dużo, zważywszy również Szwedów przejeżdżających

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15-8.45 — Matematyka w szkole — Nauka dowodzenia II; 9 — Dla szkół — Historia kl. VI — Wybitni hetmani XVII w.; 9.30 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo. Kronika dnia — (kolor): 10-10.45 — Wykład Kursu Technicznego; 10.55-11.25 — Dla szkół — Język polski kl. VII — Aleksander Fredro; 11.55-12.15 — Język polski kl. IV lic. — Jarosław Iwaszkiewicz; 13.50-14.20 — Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż wiażakami — cz. I — wóz; 14.35-15.05 — Mechanizacja rolnictwa — Mechanizacja zbioru zbóż wiażakami — cz. II — wóz; 16.30 — Dziennik; 16.40 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Sapporo (kolor); 18.35 — Eureka — magazyn popularno-naukowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Przypomnijmy radzimy; 20.05 — „Troška i pieśń”; 20.15 — mentalny film o... TYP — W X rocznicę śmierci W. Bronińskiego; 21.05 — Sprawozdanie z XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sapporo — Kronika dnia; 23.10 — Dziennik.

PROGRAM II: 18.10 — Dla dzieci „Srebrna” — film TVP z cyklu „Kiełchy niosące”; 18.20 — „Fatalista” — film TVP; 18.50 — Filmy dokumentalne: „Marmur” — prod. rumuński; 19.20 — „Dobranoc i Dziennik”; 20.05 — „Wino nie woda” — słowackie tańce i piosenki ludowe; 20.35 — Melodie i forte Uzbekistanu — program TV Radzieckiej; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Brzezina” — film TVP.



W opracowaniu projekt hotelu

Jak pisaliśmy, dzięki staraniom gospodarzy miasta, pod koniec obecnej 5-latk przystąpi się do budowy hotelu „Orbis”. Kilkunastokondygnacyjny obiekt stanie między ulicami: Marchlewskiego i Kościuszki. Pieniądze na wybudowanie tej tak ważnej dla miasta inwestycji zagwarantował Zarząd Inwestycji Hoteli „Orbis” w Poznaniu.

Przystąpienie do budowy hotelu uzależnione jest jednak od przygotowania na czas projektu. W tym przypadku z pomocą przyszedł Oddział Poznański SARP-u, który ogłosił zamknięty konkurs na opracowanie projektu. Do udziału w konkursie zaproszono 4 zespoły architektów (2 z „Miastoprojektu” i 1 z „Inwestprojektu” i 1 z Wojewódzkiego Biura Projektów). Z przedstawionych opracowań będzie wybrane najlepsze, a na jego podstawie powstanie hotel. (a)

AKTUALNOŚCI

W Izbie Rzemieślniczej, ul. Marchlewskiego można obejrzeć pokaz ozdóbnych opraw książkowych (w skórze i pergaminie). Ekspozycja, której organizatorem jest Komisja Rzemiosł Artystycznych działająca przy Izbie Rzemieślniczej, czynna będzie do końca tego miesiąca w godz. od 7.30 do 20. (a)

W sobotę w „Arsenale”, Stary Rynek nastąpi otwarcie wystawy grafiki Krystyny Filipowskiej (z Katowic). Na wystawie prezentowanych będzie 30 linoorytów. Ich tematem jest pejzaż górnośląski z wieloma motywami przemysłowej cywilizacji. (na)

Kiepska handlowa wizytówka Smochowic

tranzystem na południe) nasze miasto powita ich beznadziejnie.

Mieszkałam w Smochowicach, a więc tam, gdzie zetkną się z naszym miastem turyści z zachodu i z północy (droga wylotowa na Berlin i Szczecin to właśnie ul. Dąbrowskiego). Już w ub roku widziałam wielu turystów bezskutecznie usiłujących w niedzielne przedpołudnie coś kupić do zjedzenia lub zjeść przed wjazdem do miasta.

W Smochowicach, przy petli autobusowej jest podobno parking (informuje o tym ledwie stojąca tablica z napisem „P”, reklamująca idealne miejsce na parking, ale tylko miejsce, bo trudno nazwać parkingiem porożniętą przestrzeń niczym nie utwardzoną). Przy tym parkingu są dwa pawilony: w jednym jest sklep spożywczy, nawet niezłe zaopatrzone, ale wobec braku innych sklepów, w rejonie tym reprezentujący wskazany przez Pana „wszystkoizm” przy słabym urozmaiceniu takich np. artykułów spożywczych jak przetwory mleczne. W drugim jest bar „Wola” i to jest właśnie główny powód mego listu i główny niepokój. Ten bar, dla wielu turystów wizytówka gastronomiczna naszego miasta jest po prostu ohydą. Bar ten był w ub. roku remontowany, dziś nie widać po tym śladu. Jest brudno, wstrętnie, gęsto od dymu...

Tak dalej nie powinno być! To bar stancujący nieraz pierwsze zetknięcie przybyszów z zagranicy z naszą uspołecznioną gastronomią. Przecież rzeczywiście przydałby się jakiś skromny choćby bar. Konieczne również byłoby ustawienie kiosku np. z przetworami mlecznymi. To na pewno byłoby opłacalne, bo korzystaliby również

Przy ul. Wojska Polskiego powstaje kompleks budynków dla Wyższej Szkoły Rolniczej. Jeden z nich, który oddano do użytku w zeszłym roku, przeznaczono dla Zespołu Katedr Teoretycznych. Mieszcza się w nim, m. in. dwie sale wykładowe o układzie amfiteatralnym. Obecnie przystąpiono do urządzania w nim dodatkowo ośrodka obliczeniowego. Budowa drugiego, 9-kondygnacyjnego obiektu ma się zakończyć w sierpniu br. Znajdą się w nim, m. in. laboratoria językowe. Wykonawcą tych obiektów i w przyszłości jeszcze jednej sali wykładowej, jest załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, a inwestorem — Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych.
Na zdjęciu: obiekty WSR. Fot. — K. Przychodźki

Telefony DO NOSZA

Podał Pogotowie Ratunkowe:
● Wskutek wczorajszego wypadku samochodowego na ul. Czerwonej Armii przy gmachu UAM w Poznaniu Z. K. doznał wstrząsu mózgu.
● W Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych zdarzył się wczoraj wypadek przy pracy: T. K. lat 40 doznał złamania palca lewej ręki. Przewieziono go do szpitala im. Struśa.
Informacje Komendy Wojewódzkiej MO:
● W Goławicach pow. Konin, rowerzysta E. W. lat 32 nie wskazał zmiany kierunku jazdy, w wyniku czego uderzył go autobus PKS. E. W. przewieziono do szpitala.
● O godz. 15.15 na ul. Zamenhofa w Poznaniu J. Z. lat 11, wyszedł niespodziewanie na jezdnię z stojącego samochodu i wpadł pod inny przejeżdżający samochód „Wolę”. Doznała ogólnych obrażeń. (mb)

okoliczni mieszkańcy (obecnie wszystko wozimy z miasta). Kiosk „Ruchu” też powinien być wzmocniony i dłuższy, czynny, a także powinien mieć masę planów Poznania i okolicy, małych obcojęzycznych folderów, pocztówek, a nawet albumów miasta z ilustracjami.

To wszystko jest możliwe do przeprowadzenia i chyba nie tak kosztowne. Należałoby tylko uświadomić kogo trzeba — że właśnie tu jest wizytówka miasta dla przybyszów z zagranicy i że powinna ona wyglądać przyzwoicie nawet gdyby trzeba było włożyć w to trochę pieniędzy.

Opierając się na moich obserwacjach wiem także, że rozbudowanie usług w tym punkcie pomogłoby trochę rozwiązać problemy ruchu tranzytowego w centrum miasta, gdzie komplikacje komunikacyjne czynią tranzyt niepożądanym. Jeżeli bowiem będzie można zjechać coś, ewentualnie kupić na drogę właśnie tutaj, wielu turystów tranzytowych, jadących w kierunku Warszawy ominię centrum, kierując się ulicami: Łutycą, Lechicą i Bałtycką (myślę całą czas o petli autobusu „61 bis” i o kierunku jazdy do miasta), a kilka kilometrów dalej, przed Pl. Waryńskiego z jego sklepami i kioskami, jest możliwość skretu na Wroclaw (al. Polska i Bułgarska).

Jeżeli więc spojrzysz się na mapę miasta, to widać, że jakieś takie uporządkowanie i zeuryniowanie tego punktu załatwiłoby nam szereg spraw. Sek (nomen omen) w tym, że trzeba by to zrobić szybko, w miarę przyzwyczajenia

mgr inż. Urszula Hojan-Lubawa
Poznań, ul. Polczyńska 14

*) „Głos” z dnia 27 I 1972 r.